Dzisiejszy numer zawiera 10. stron. Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 115. Lwów, Piątek 21. Maja 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 50 gr., zagranicą miesięcznie 6 zł 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 11. Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O Nr. 153.215.

Ku uzdrowieniu.

(Od naszego warsz. korespondenta).

Warszawa, 19 maja.

Pochylmy czoła nad grobami wielu ofiar wojska narodowego i ludności cywilnej, oddajmy cześć odwadze i tragizmowi dusz, które los pchnął na tory walki bratobójczej — i spróbujmy spojrzeć nieco w przyszłość.

Żyjemy jeszcze wciąż w okresie fermentu, w okresie trwania procesu rewolucyjnego czynu, dokonanego przez Józefa Piłsudskiego. Zwycięstwo jego jest symbolem akcji, mającej powszechne w społeczeństwie odczucie. **Gangrena**, którą u nas pod formą wynaturzonego parlamentaryzmu szerzono, ogarniała coraz szersze kręgi i **mobilizowała przeciwko zgniliźnie Sejmu szerokie warstwy narodu.** Wojsko i ludność Warszawy, instynktem niezawodnym kierowane, widziały wyraźne cele walki.

Sejm w obecnym swym składzie znienawidzony powszechnie przez społeczeństwo, dobił się do reszty w opinji publicznej. Sejm jest też bezpowrotnie w obecnym swym składzie pogrzebany. Posłowie czują to, a żadna najbardziej samolubna ambicja nie uratuje panom posłom mandatów do końca przyszłego roku. To, w co połowa Izby jeszcze w kwietniu — przez usta swych przywódców — w naszej ankiecie parlamentarnej — wątpiła, **staje się obecnie poprostu nakazem życia. Aby Polska mogła żyć** i normalnie rozwijać się — **musi umrzeć ten potwór bezkształtny**, ta ohyda, to targowisko, przypominające często bazar uliczny — gdy chodzi o korzyści materjalne i stanowiska. **Musi umrzeć Sejm**, który, jak kamień, legł wpoprzek życiu Polski.

A jak ma nastąpić ta śmierć, — przez wszystkich upragniona?

Pytanie to skierowane jest obecnie ku Józefowi Piłsudskiemu. On jeden może na to odpowiedzieć, on jeden ma klucz sytuacji w ręku. Ale Józef Piłsudski jest skryty, nie ujawnia swych zamiarów. Jeżeli więc ludzie z jego otoczenia twierdzą, że Marszałek uważa, iż **Sejm powinien być rozwiązany** na drodze legalnej, to **można uznać to za logiczny wywód** na podstawie ostatnich wypadków, ale **należy z całą ostrożnością traktować wszelkie wersje** na temat sposobu rozwiązania Sejmu.

Zdaje się, że konkretnie **nie skrystalizowała się jeszcze żadna istotna koncepcja w tym kierunku.**

Rząd prof. Bartla, przyjęty życzliwie przez opinję, ma teraz do spełnienia zadania najgłówniejsze: **uspokoić kraj i przygotować zwołanie Zgromadzenia Narodowego.** — Śmierć Sejmu nastąpi potem automatycznie, jak po rekonwalescencji następuje uzdrowienie organizmu.

Józef Piłsudski, faktyczny po obaleniu rządu Witosa i ustąpieniu Prezydenta **dyktator kraju,** oddał władzę w ręce konstytucyjnego zastępcy Prezydenta, **pchnął swoją decyzją życie Polski na tory uspokojenia.** Jego przyjaciele najbliżsi nie ukrywają niezadowolenia, że mając nieograniczoną władzę w ręku, znów, — jak przed laty — wypuszcza ją z rąk, **powraca tylko do wojska.** Także liczne koła nawet z przeciwników Marszałka wyrażają przytem obawę, aby znów nie powtórzyło się — jak ongi — desinteressement Marsz. Piłsudskiego w sprawach polityki wewnętrznej, **aby znów dwulicowy frazes nie zatopił istotnej treści życia polskiego.**

Na te obawy mógłby odpowiedzieć tylko Marszałek Piłsudski, — gdyby był skłonniejszy do wynurzeń na temat przyszłości. **Musimy zatem czekać najbliższych dni w przekonaniu,** że po oczyszczeniu się atmosfery, życie dokona reszty uzdrowienia Polski.

Nieodzowne reformy istotne, sięgające w głąb, muszą nastąpić i — nastąpią.

Wręb.

Rozwiązanie Sejmu ma zapewnioną większość.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 maja.

W Sejmie ruch ożywił się znacznie. Zjechali się liczni posłowie Piasta i N. P. R. Tematem rozmów są sprawy **Zgromadzenia Narodowego i rozwiązania obecnego Sejmu.** Sądząc po nastrojach panujących **na lewicy i w centrum, rozwiązanie Sejmu jest zupełnie pewnem i**

wniosek taki na pewno znajdzie większość.

Rozbieżność między lewicą a centrum w tym względzie, istnieje o tyle tylko, że **lewica domaga się rozwiązania Sejmu niezwłocznie po wyborze Prezydenta,** podczas gdy **centrum domaga się załatwienia konieczności państwowych przed rozwiązaniem.** Stanowisko lewicy ma więcej szans urzeczywistnienia.

Przewidują, że zgłoszony dawniej jeszcze **wniosek posła Chacińskiego domagający się**

rozszerzenia uprawnień Prezydena Rzeczypospolitej

zostanie przyjęty przez cały Sejm.

Z kandydatur na Prezydenta, wysuwają się na czoło nazwiska p. Marszałka Sejmu **Rataja,** kandydata **centrum i Marszałka Piłsudskiego wysuwanego przez lewicę.** Jednakże **opinji Marszałka Piłsudskiego w tej sprawie dotychczas nie zasięgano.** Jak słychać, premier **Bartel zamierza dziś zapytać p. Marszałka Piłsudskiego, czy kandydaturę przyjmie.**

——xo ox——

Los internowanych oficerów.

Gen. Zagórski i Rozwadowski pójdą pod sąd wojenny.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 maja.

Internowani w **Wilanowie** generałowie pp. **Zagórski i Rozwadowski,** zostali dziś **przywiezieni do Warszawy i odstawieni do więzienia przy ul. Dzikiej.** W więzieniu tem przebywają ponadto gen. **Prych i Jaźwiński** oraz pułkownicy **Paszkiewicz, Anders i Bajer** oraz cały szereg oficerów młodszych.

Pułk. **Ocetkiewicz** osadzony został na odwachu w komendzie miasta.

Generałowie **Zagórski i Rozwadowski** zostaną postawieni **przed sąd wojenny, pierwszy za bombardowanie i ostrzeliwanie ludności cywilnej,** bez uzasadnionej wymogami akcji wojennej potrzeby, gen. **Rozwadowski zaś za ostrzeliwanie szpitali.**

Przeciw innym uwięzionym oficerom wszczęto dochodzenia **sądowo-karne i dyscyplinarne. Grupa młodszych oficerów, zostanie przypuszczalnie z armji zwolniona.**

Poznań wraca do równowagi.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 19 maja.

Donoszą z Poznania. Szerokie masy **ludności poznańskiej odzyskują równowagę** i skłaniają się do podporządkowania nowemu legalnemu rządowi. Jednakże **prasa tamtejsza nadal podburza,** mimoto jednak, pewnem jest, że **trzeźwe poglądy zwyciężą.** Wielki wpływ na szybkie uspokojenie umysłów w Poznańskiem wywarła **akcja Marszałka Senatu Trąmpczyńskiego.** Natomiast zaznaczyć należy, że stanowisko wicemarszałka **Plucińskiego,** było raczej **negatywne.**

Pacyfikacja w armji.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 19 maja.

Grupa gen. **Ładosia,** odeszła dziś **do swego stałego miejsca postoju.** Również **17 pułk ułanów** odszedł dziś do **Skierniewic,** skąd specjalnym transportem odejdzie **do swych kwater.** Grupa gen. **Kędzierskiego** w skład której wchodziły 57 i 58 pp. rozpoczęła odmarsz i przeszła dziś Wisłę mostem pontonowym pod Otwockiem.

Przebywająca dotychczas w okolicy Wilanowa, **Szkoła podchorążych,** odejdzie w dniach najbliższych do swego obozu letniego w Rembartowie.

Szef grupy likwidacyjnej gen. **Żeligowskiego, pułk.** Sztabu gen. **Gąsłorowski,** wydał polecenie, **aby wszystkim internowanym w Wilanowie umożliwiano widzenie się z odwiedzającymi bez przeszkód.**

——oo——

GEN. SKIERSKI NA WOLNOŚCI.

Warszawa, 19 maja.

Aresztowani w Toruniu, za sprzyjanie Marszałkowi Piłsudskiemu oficerowie a wśród nich gen. Skierski zostali zwolnieni i objęli z powrotem swe stanowiska.

——oo——

NOWY KIEROWNIK GENERAL. DYREKCJI POCZT.

Warszawa, 19. 5. (PAT.) Pan Zygmunt **Jarszyński** prezes Okręgowej Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie objął 18 bm. zastępczo **kierownictwo General. Dyrekcji Poczt i Telegrafów.**

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 19 bm. w Warszawie 11.90 zł.

Dolar w wolnym obrocie dnia 19 bm. w Krakowie 11.50 zł.

Dolar w wolnym obrocie dnia 19 bm. we Lwowie 11.70 zł.

Tendencja mocna.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar: Transakcje: 10.90; Sprzedaż: 10.925; Kupno 10.875.

Tendencja mocna.

Zurych urzędowy. N. Jork 5.16 7/8, Londyn 25.15, Paryż 14.825, Wiedeń 72.9625, Praga 15.32, Włochy 19.75, Budapeszt 72.25, Sofja 3.75, Holandja 208.10, Oslo 112.50, Kopenhaga 135.85, Sztokholm 138.40, Hiszpanja 74.55, Bukareszt 1.905, Berlin 123.05, Belgrad 9.1175.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 9.00, Londyn 4.86 9/16, Paryż 2.76, Wiedeń 14.12, Praga 2.9625. Włochy 3.77, Belgja 2.775, — Budapeszt 14.12, Szwajcarja 19.34, Sofja 0.72, Holandja 40.26, Oslo 21.74, Kopenhaga 26.27, Sztokholm 26.77, Hiszpanja 14.43, Bukareszt 0.3675, Berlin 23.81, Belgrad 1.765.

Stan prawny w obecnej chwili.

Lwów, w maju.

Źródłem prawa jest konstytucja marcowa z roku 1921. **Rezygnacja Prezydenta Rzplitej nie została pod względem formalnym ściśle przeprowadzona.**

Na odnośnem piśmie Prezydenta **brak jest kontrasygnaty odpowiedzialnego premjera** i ministra sprawiedliwości.

Pismo Prez. Wojciechowskiego jest listem prywatnym, co stanowi usterkę **prawną**, ale nie taktyczną.

Niepotrzebny jest również **dodatek** Prez. Wojciechowskiego, **przekazującego uprawnienia swoje w ręce Marszałka.** Prezydent nie może **swych praw nikomu przekazywać,** bo **art. 40 konstytucji wyraźnie wyznacza Marszałka Sejmu jako zastępcę** w razie zrzeczenia się.

Art. 41 powiada, że w razie opróżnienia urzędu Prezydenta Rzplitej, **Sejm i Senat łączą się natychmiast** na zaproszenie Marszałka Sejmu i **pod** jego przewodnictwem z samego prawa w Zgromadzenie Narodowe, **celem wyboru Prezydenta.**

Powołanie gabinetu prof. Bartla przez konstytucyjnie wyznaczonego zastępcę Prezydenta, **jest podstawą legalności obecnego rządu** i ułatwia w wysokim stopniu wszelkie wątpliwości wewnątrz kraju i wobec zagranicy.

Zgromadzenie Narodowe zbierze się zatem w terminie, który ustali Marszałek Sejmu. Do ważności uchwał potrzebna jest **zwyczajna większość głosów.** Przy ewentualnem następnem głosowaniu odpadają kandydatury, posiadające najmniejszą ilość głosów.

Głosy, domagające się **wyznaczenia miejsca Zgromadzenia Narodowego poza Warszawą,** opierają się na milczącem dopuszczeniu konstytucji, która nie określa wyraźnie miejsca zebrania dla Zgromadzenia Narodowego.

—xo ox—

Trzecie z rzędu Zgromadzenia Narodowe.

Lwów, 20 maja.

W najkrótszym czasie zostanie zwołane Zgromadzenie Narodowe, celem dokonania wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej.

W myśl **art. 30** Konstytucji 17 marca 1921 r., Prezydenta Rzeczypospolitej **wybierają na lat siedem bezwzględną większością głosów** Senat i Sejm, połączone w Zgromadzenie Narodowe.

Art. 41 głosi: „W razie opróżnienia urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej Senat i Sejm łączą się natychmiast **na** zaproszenie Marszałka Sejmu i **pod** jego przewodnictwem z samego prawa w Zgromadzenie Narodowe, celem wyboru Prezydenta“.

W ciągu lat siedmiu istnienia odrodzonej Polski, obecnie zwoływane przez Marszałka Rataja Zgromadzenie Narodowe, będzie **trzeciem z kolei.**

Pierwsze Zgromadzenie Narodowe **odbyło się po ukonstytuowaniu się pierwszego zwyczajnego Senatu i Sejmu Rzeczypospolitej** (Sejm poprzedni był Sejmem Ustawodawczym) w celu wyboru Prezydenta.

Następne i obecne Zgromadzenie zwołane zostały z powodu wypadków nadzwyczajnych. — **Obydwa zwołał Marszałek Rataj.**

—xoox—

Zmiany na placówkach zagranicznych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 maja.

Korespondent Wasz dowiaduje się, że możliwe są zmiany na placówkach dyplomatycznych polskich w Paryżu i Londynie. Miejsce ambasadora Polski w Paryżu p. Chłapowskiego, objąłby p. dr. Jan Kucharzewski, miejsce zaś posła w Londynie p. Skirmunta zająłby b. premier i min. spraw zagran. p. Aleksander Skrzyński.

—xo xo—

Proces fałszerzy węgierskich.

Budapeszt, 19. 5. (PAT.) Sąd udał się do szpitala w celu zbadania leżącego tam posła Hira. Świadek ten utrzymuje, że **rozmawiał z premjerem Bethlenem w sprawie fałszowania franków.** W tydzień po tej rozmowie otrzymał od hrabiego Bethlena list, którego oryginał jest w posiadaniu Windischgraetza. W swoich notatkach, redagowanych w obecności margrabiego **Pallavicini i hrabiego Sigraya, Hir** twierdzi, że **Windischgraetz mówił, iż Bethlen pragnie wyprowadzić go w pole i użyć falsyfikatów dla własnych celów.** Oskarżony Windischgraetz zauważa, że zeznania Hira dotyczące afery frankowej są fałszywe. O aferze tej Windischgraetz nigdy nie rozmawiał z Bethlenem.

Następnie **zeznawał pod przysięgą premjer Bethlen,** który oświadczył z całą stanowczością, **iż nie wiedział o aferze frankowej, nie osłaniał jej ani nie godził się z nią nawet pod ukrytą formą.**

NOWY SZEF FRANCUSKIEJ MISJI WOJSKOWEJ W POLSCE.

Paryż, 19. 5. (PAT.) Generał Charpy mianowany został szefem francuskiej misji wojskowej w Polsce.

ŚMIERTELNY EKSPERYMENT.

Gałacz, 19. 5. (PAT.) W czasie prób ze spadochronami nastąpiła tu katastrofa. Mianowicie spadochron kapitana Himosa nie otworzył się i lotnik spadł z wysokości 1000 mtr. ponosząc śmierć na miejscu.

„Sejm obecny kończy się“.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 maja.

Prezes klubu „Piasta“ p. **Dębski,** w wywiadzie udzielonym dziennikarzom na temat stanowiska „Piasta“ w obecnej sytuacji, oświadczył, **że należy skupić cały wysiłek w jednym tylko kierunku, pacyfikacji kraju i uniemożliwienia nowych walk.** Zwołanie **Zgromadzenia Narodowego** w miejscu wyznaczonem przez Marsz. **Rataja i wynik tegoż Zgromadzenia, winny być nowym wyrazem dążeń pacyfikacyjnych** i **utrwalenia Konstytucji w Polsce.**

Sejm obecny kończy się. Nie sprostał on zadaniom, jakie nałożył nań kraj. **Gdyby jednak Sejm** przed swem rozwiązaniem zdołał przeprowadzić zmianę Konstytucji, a przedewszystkiem zmienił te jej postanowienia, które **ograniczają władzę Prezydenta Rzeczypospolitej,** nadał Prezydentowi **prerogatywę rozwiązywania Sejmu i zmienił radykalnie obecną ordynację wyborczą, przyczyniłby się walnie do naprawy rozprzężonych stosunków w Państwie.**

—ox xo—

Gen. Malczewski zwarjował!

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 maja.

B. minister spraw wojsk. gen. Malczewski, który pod wpływem wypadków ostatnich ulegał **częstym i silnym atakom nerwowym, nie przestaje płakać i krzyczeć: „Nie ja jestem winien tej krwi, lecz Zagórski“.**

Gen. Malczewski został dziś odwieziony do zakładu dla umysłowo chorych w Tworkach.

—ox xo—

Postulaty stronnictwa chrześć.-dem.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 maja.

Stronnictwo **Chrześć.-Dem.** powzięło uchwałę z której wynika, że stronnictwo to podejmie **akcję mającą na celu wspieranie usiłowań pacyfikacyjnych i uniemożliwienie dalszych walk,** by uchronić Państwo od niszczących je wstrząsów.

Stronnictwo domaga się: 1) **Zgromadzenie Narodowe** winno być zwołane w terminie przewidzianem Konstytucją z zagwarantowaniem zupełnej swobody elekcji; 2) **uchwalenia budżetu, zmiany ordynacji wyborczej a przedewszystkiem zmniejszenia liczby posłów,** uchwalenia wniosku p. **Chacińskiego o rozszerzeniu uprawnień Prezydenta i przyznaniu mu atrybutu rozwiązywania Sejmu i Senatu;** 3) **wypuszczenia na wolność** i przywrócenia na zajmowane stanowiska tych wszystkich, którzy walczyli w obronie Konstytucji; 4) **zaniechanie rugowania z urzędów z zemsty;** 5) **odebranie broni organizacjom** politycznym i półwojskowym i odsunięcia tych organizacji od funkcji zastrzeżonych władzom państwowym.

—ox x—

Oczyszczenie atmosfery protekcyjek, kubaniarstwa i „nadzwyczajnych dochodow“.

Warszawa. (Tel. wł.).

Prezydent ministrów dr. **Bartel** zwrócił się do odnośnych ministerstw z wezwaniem o sporządzenie **spisu urzędników państwowych, zasiadających w zarządach i radach nadzorczych banków i spółek akcyjnych** i wykazania pobieranych przez nich wynagrodzeń w tych instytucjach.

Zainicjowano też podobno sporządzenie **spisu posłów sejmowych i senatorów, zasiadających w zarządach** i radach nadzorczych banków i spółek akcyjnych.

—xoox—

Z prasy ruskiej.

Taktyka inspirowania. Dziecinne tłumaczenia. Propaganda zagraniczna.

Lwów, 20 maja.

Już wspominaliśmy o tem, że stanowisko Marsz. Piłsudskiego i likwidowanie walki wojskowej na drodze konstytucyjnej wywołuje **głośne niezadowolenie** w obozie skrajnie lewicowym, a jeszcze bardziej **denerwuje undowców,** którzy widocznie liczyli na duże zyski na wypadek wprowadzenia dyktatury. — A tu **Piłsudski** absolutnie **dyktatorem być nie chce,** nie chce samowolnie rozpędzić Sejmu i wieszać przeciwników.

Prasa ukraińska, zaniepokojona tym objawem ustępliwości, zaczyna wyraźnie przebąkiwać o jakimś **oporze przeciw Marszałkowi.** Oto mówi, że przedewszystkiem robotnicy, którzy czynny udział w walce brali i przy zdobyciu Belwederu wiele krwi przelali, niezadowoleni z połowiczności Piłsudskiego, mogą się **zwrócić przeciw niemu.**

Straszy ją także, że Poznańskie organizuje **zbrojny opór** — a wszystko to może ostatecznie przechylić szalę zwycięstwa na stronę żywiołów prawicowych.

W sprawie ostatnich aresztowań wśród młodzieży ukraińskiej, „Diło“ prowadzi **sumienną kampanję w obronie uwięzionych** i stara się dowieść ich niewinności. Policja twierdzi, że ma kompromitujący materjał piśmienny, „Diło“ zaś zapewnia, że wszystkie **listy** przychwycone są **niewinną,** młodzieńczą **korespondencją.** Sąd jednak tę sprawę należycie wyświetli.

ZAPOMOGI DLA STARCÓW W CZECHACH.

Praga, 19. 5. (PAT.) Na wczorajszem plenarnem posiedzeniu Sejmu przedstawione zostały projekty ustaw rządowych natury finansowej. Pierwsza ustawa o ubezpieczeniach społecznych przewiduje zapomogi rządowe po 500 koron czeskich miesięcznie dla osób, które przekroczyły 65 rok życia.

Pod znakiem czasu.

OCZEKIWANE SŁOWO.

Lwów, 20 maja.

Po dniach krwawej burzy, skoro ucichł w Warszawie huk strzałów, nadsłuchiwano w gorączkowem naprężeniu **pierwszego słowa zwycięscy**, oczekiwano, **co powie** Narodowi **Marszałek Piłsudski?**

I dziś, mimo, że orędzie nowego rządu ogłoszone zostało jeszcze onegdaj, stają na chodnikach **gromady ludzi, czytając afisze z odezwą, podpisaną** przez wszystkich ministrów dzisiejszego gabinetu.

Słowa spokojne, a męskie, silne i jasne, spływają na znękane dusze, jak zorza, świt zwiastująca. Usłyszeliśmy nie dyktatorskie groźby mściciela, nie zapowiedź dalszych porachunków — jak może niektórzy przypuszczali — ale **hasło walki z toczącym Polskę rozkładem moralnym.**

„Nie dość jest utrzymać tymczasowy ład i spokój — głosi odezwa — ale ponadto musi być osiągnięty taki moralny poziom życia publicznego, któryby dawał pewne **wewnętrzne odrodzenie i wywyższenie Rzeczypospolitej".**

Od wielu miesięcy, od szeregu lat hasła takiego pragnęliśmy. Odzywało się ono w społeczeństwie, bez względu na to, czy na lewicy, czy na prawicy — brak było istotnego czynu w kierunku oczyszczenia zabagnionego życia publicznego. Dziś ono pojawiło się **u góry,** jako **naczelny postulat.**

(m.)

—oo—

SKUTKI ANGIELSKIEGO STRAJKU GENERALNEGO.

Londyn, (Tel. wł.)

Skutkiem strajku gener. rząd angielski zmuszony został do podwyższenia budżetu a mianowicie ma zostać podwyższonym podatek dochodowy i dość wysoki podatek tytoniowy i od piwa. W izbie niższej Churchill oświadczył, że straty powstałe skutkiem strajku generalnego obliczyć należy na 30 miljonów funtów szterlingów.

Roboty w Londynie podjęte już zostały normalnie. Komunikacja odbywa się normalnie.

Sprawy miejskie.

Zdrowotność Lwowa.

Lwów, 20 maja.

Na posiedzeniu sekcji IV-tej Rady miejskiej przedłożył **fizykat sprawozdanie za pierwszy kwartał 1926,** które wykazuje **większą śmiertelność,** niż ten sam okres ubiegłego roku.

W bieżącym roku zmarło w I-ym kwartale 839 lwowian i 270 obcych, w ubiegłym 707 i 228. Różnicę powodują cyfry z lutego i marca, a to wskutek zwiększonej liczby **dzieci do 2 lat,** zmarłych z powodu **nieżytu kiszek,** oraz **starców, zmarłych na uwiąd.** Na odrę zmarło w b. r. 18 dzieci, na płonicę 27, na gruźlicę płuc 114 osób, na gruźlicę wszystkich organów 162. Samobójstw było 19. W szpitalach zmarło w tym roku więcej osób, niż w **zeszłym.**

Z chorób zakaźnych panowały: **odra** (633 wypadków w mieście i 15 obcych), **płonica** (216 i 45), **błonica** (32). Na dur brzuszny zachorowały 2 osoby, na czerwonkę 4.

Przeprowadzone **badania bakterjologiczne wody** z wodociągów i studzien w mieście dały **wynik ujemny** (czyli, że woda wolna jest od bakterji).

Sekcja IV-ta, przyjąwszy to sprawozdanie, wyraziła życzenie, aby w dziale okulistycznym podawano w sprawozdaniach liczbę dzieci badanych i zarządzenia wydane odnośnie do **chorych na jaglicę,** oraz, ażeby sprawozdania zawierały oprócz wykazów statystycznych fakty ogólne, dotyczące **stosunków sanitarnych** miasta.

—xo ox—

Z życia garnizonu lwowskiego.

Lwów, 20 maja.

Uroczyste nabożeństwo żałobne za dusze poległych w Warszawie. Komenda miasta we Lwowie komunikuje, że w piątek, dnia 21 b. m. o godzinie 9.30 odbędzie się w bazylice Archikatedralnej pontyfikalna msza św. żałobna, którą odprawi ks. infułat Czajkowski — **za dusze poległych w Warszawie,** w dniach 12, 13 i 14 maja b. r.

Dwa wielkie koncerty połączonych orkiestr wojskowych. W niedzielę, dnia 23 b. m. i w poniedziałek 24 b. m. odbędą się na boisku sportowem 19 p. p. na Cytadeli — koncerty połączonych orkiestr: 19 p. p., 26 p. p. i 40 p. p. Początek o godzinie 11.30. Bilety wstępu — po b. przystępnych cenach — nabywać można wcześniej w Komendzie miasta przy ul. Wałowej l. 16 (drzwi nr. 12), a w dniach koncertu — w kasach na boisku 19 p. p. **Każdego** dnia nowy program. Dochód z koncertów przeznaczony na fundusz budowy Domu Żołnierza, to też z pewnością na koncerty pospieszą liczne rzesze miłośników muzyki, by przysłuchać się koncertom na wolnem powietrzu i współdziałać w poparciu tak szlachetnego celu. Szczegółowe programy koncertów — do nabycia w kasach przy wejściu na boisko 19 p. p. równocześnie z biletami wstępu.

Ponoś...

Skonfiskowana dziewczynka z ballady.

Mam taki zwyczaj, że wytrwale jadę
Naprzód, nie patrząc, co ktoś powie o tem;
Więc napisałem dziewczęcą balladę,
Taką słoneczną, z jasnych włosów splotem

*

Ale cenzura, szczególnie dziś w maju
Widocznie bała się podstępnej zdrady
I, na strażnicy stojąc obyczaju,
Skonfiskowała dziewczynkę z ballady

*

Tak to już bywa! — Poeta rym kuje
I o miłości rżnie hymny pochwalne.
Praktyczny cenzor z miejsca konfiskuje
To, co u dziewcząt jest — niecenzuralne...

Wid.

—oo—

Pracodawcy przeciw ubezpieczeniu pracowników umysłow.

Lwów, 20 maja.

Onegdaj odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej, pod przewodnictwem wiceprezydenta Izby, **Höflingera,** konferencja w sprawie nowego projektu ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, opracowanego przez ministerstwo pracy i opieki społecznej. W konferencji tej wzięli udział dyr. Zakładu pensyjnego funkcjonarjuszy, p. **Zawadowski,** oraz przedstawiciele sfer przemysłowych, handlowych i t. d. — Po omówieniu projektu przez wicedyrektora Izby, p. **Dittricha,** wywiązała się dyskusja, w której głos zabierali: dyr. Zawadowski, dyr. „Chodorowa" **Kremer,** inż. **Kolischer** i inni. Konferencja stanęła na stanowisku, że chwila obecna ze względu na ciężkie i nieuregulowane stosunki gospodarcze, zwłaszcza zaś załamania się naszej waluty, **nie przemawia** (!) za przyśpieszonem wprowadzeniem w życie omawianego projektu i że należałoby zwłaszcza pod względem pensyjnego ubezpieczenia pracowników umysłowych, **pozostawić na razie dotychczasowy stan rzeczy.** Ponadto wypowiedziała się konferencja także co do szeregu poszczególnych postanowień projektu. Wyniki powyższej konferencji posłużą Izbie za podstawę do opracowania opinji, która zostanie przedłożona rządowi.

—oo—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 21. 5. 26.

MIECZYSŁAW OPAŁEK.

Z cyklu: Gaudeamus igitur.

Serenada.

Pachnie miłość i kwiecie,
Wieczór wonny majowy;
Pachnie miłość i kwiecie,
Płoną serca i głowy.

Srebro w hutach księżyca,
Mag — alchemik, wytapia,
Srebrnym deszczem z księżyca
Ziemię srebrzy i skrapia.

Cicha miejska ulica,
Rzędem drzewa sadzone;
Cichy miejski zakątek,
Wpodłuż domy spiętrzone.

Księżycowa poświata
Ku okienkom się skrada
I na szybach pozłótką
Jasnej baśni osiada.

Jedno z okien należy
Do niej, wdzięków księżniczki;
W oknie w klatce kanarek
I z fuksjami doniczki.

Na szkle, czasem przecudna
Malowanka wybłyśnie,
Gdy przejasna panienka
Do szyb czołko przyciśnie.

Skrawek tęczy w szkłach miga:
Słodkie usta i oczy,
Szyja biała łabędzia
I splot złotych warkoczy.

*

Jest nas sześciu pod oknem
A więc tercet podwójny,
(Do serc zapach bzów spływa,
Dziwnie mocny i bujny).

Pieśń uroki zadaje ,
Pieśń rozlewa swe czary,
Brzmią przynętnie przywabnie
Gędźbne struny gitary.

Skąd te czary? Spytajcie
O to serca — eksperta.
Złotem winem się perli
Stara **Ständchen** Szuberta.

Niby kurant brzmi **arja**
Moniuszkowa kochana,
I preludjum Szopena
I **Marzenie** Szumana.

Pachnie miłość i kwiecie,
Wieczór wonny majowy;
Pachnie miłość i kwiecie,
Płoną serca i głowy,

Miesiąc łowi z wysoka
Pieśń uszami srebrnemi,
Słucha pilnie też tonów
Drugi „księżyc" na ziemi.

Na pierś, w numer opatrzon
Złoty rożek przyczepił
I tak słucha, że może
Złodziejaszka prześlepić,

Gdy ten miesiąc na ziemi
To policjant pół bożek,
Zwan „księżycem" bo na pierś
Księżycowy wziął rożek.

Pieśń uroki zadaje,
Pieśń rozlewa swe czary;
Brzmią przynętnie przywabnie
Gędźbne struny gitary,

Słucha pieśni gdzieś z okien
Polska Gretchen czy Berta,
Słodkiem winem się perli
Stara **Ständchen** Szuberta.

W dank się sypią oklaski,
Wdzięcznych spojrzeń światełka,
Czasem wzruszeń łza cicha
Błyśnie gdyby perełka,

Czasem z piętr oddali
Tuberozy kwiat spadnie
I woń dziwnie upojna,
Trubadurem owładnie.

Wrósł on sercem i pieśnią
Do miejskiego zakątka,
Nic to nic, że z łaciny
Czeka jutro go piątka,

Zapytany wypali
Dogmat silnych: sic itur,
Sic ad astra... hej młodzi
Gaudeamus igitur!

Krasą wiosen i wdzięków
Rozkwitnęły okienka.
W jednem oknie wśród fuksyj
Z złotym loczkiem panienka,

Dla niej owe tercety,
Serenady, koncerty
W których udział przyjęli
Brahmsy, Liszty, Szuberty.

Dziś świat zdziczał i zmalał,
Dróg poniechał ad astra;
Z romantyzmu pokpiwa
Złotej młodzi hałastra.

Dzisiaj piłką świat kopie
I idee bez żenad,
Nie usłyszysz już dzisiaj
Dawnych szumnych serenad.

Oniemiała ulica,
Zwiędła w duszach tęsknota,
W świat gdzieś poszła na zgubę
Pieśń, wygnana sierota...

—oo—

Skrzynka na listy.

Wzruszający list.

Lwów, 20 maja.

Zjawił się w naszej Redakcji 80-kilkuletni, siwy jak gołąb staruszek wręczając nam list z prośbą, abyśmy go „bez zmian" zamieścili. Czynimy zadość prośbie stałego czytelnika naszego pisma. Red.

LIST OTWARTY DO CAŁEGO NARODU POLSKIEGO.

Niech czytają, jak ja mogę żyć i z czego mam żyć. Rząd polski zniósł ochronę lokatorów i podniósł **czynsz co kwartał o 6 %. Czynsz za miesiąc maj zapłaciłem w kwocie 50 zł. 30 gr., a za opał 20 zł. Emerytury pobrałem za maj w kwocie 88 zł. z tego zapłaciłem na wspomniane wydatki 70 zł. — a więc pozostało mi na życie** i **utrzymanie 64-letniej mej żony na maj 18 zł.** To na chleb za mało na miesiąc. Niech cały świat obliczy czy to wystarczy. Ja swój podeszły wiek na starość zabezpieczyłem, służyłem w rządzie austrjackim 40 lat — po 40 latach podałem prośbę do mego urzędu u którego służyłem o przeniesienie mnie w stały stan spoczynku już zasłużony. W czynnej służbie **miałem 200 koron miesięcznie**, a emeryturę dostałem wymierzoną podług 10 stopnia rocznej emerytury mam 2120 koron, a miesięcznie mam 186 koron 53 halerzy.

Mógłbym swobodnie żyć bez troski i nie groziłaby mi głodowa śmierć jaka mi teraz zagląda do oczu.

Tymczasem **Rząd Polski odebrał mi moje zasłużone stopnie i nie wypłaca mi moich poborów jakie zasłużyłem za 40 lat.** Rząd Polski odebrał mi **na Kongresie Wersalskim** z pełnymi poborami jako dług państwowy i obiecał mi takowe wypłacać miesięcznie, jednakowoż nie wypłaca i **zrobił mnie żebrakiem i ja muszę na tej drodze żebrać.**

Zwracam się do serc litościwych i szlachetnych o łaskawe udzielenie mi jakiejkolwiek bądź jałmużny bo **grozi mi niechybna śmierć głodowa.** Jestem zmuszony na tej drodze rękę wyciągnąć **o żebraczy chleb.**

Za każdy grosz złożony dla mnie pod niżej wskazanym adresem **Bóg stokrotnie każdemu wynagrodzi**, za każdy grosz złożony dla staruszka 83-letniego.

Jan Ludwik Planner
ul. Kochanowskiego 102, II p. drzwi Nr. 5 we Lwowie.

——xo ox——

Wyrok w sprawie komunisty tarnopolsk.

(Od naszego korespondenta.)

Tarnopol, 18 maja.

(f.) Dziś późnym wieczorem skończyła się dwudniowa rozprawa przed trybunałem przysięgłych przeciw Bohdanowi **Mihenko**, oskarżonemu o skrytobójcze łącznie z dwoma towarzyszami (zbiegłymi do Sowietów) zamordowanie Stefana **Koroluka**, podejrzanego o zdradę przed P. P. tajemnic komunistycznych.

Rozprawie przewodniczył wiceprezydent sądu okr. **Czarnecki**, oskarżał prok. **Gołębiowski**, bronił adw. dr. **Baran.**

Oskarżony przeczył jakiemukolwiek udziałowi w zbrodni morderstwa.

Obciążyły oskarżonego zeznania świadków **Tracza i Majkowskiego, którzy zeznali, że krytycznego dnia oskarżony prosił około godz. 4-tej popoł. ostatniego o pożyczenie mu siekiery**, której coprawda świadek mu nie dostarczył. Znawcy lekarze orzekli bowiem, że denat zatłuczony został na śmierć obuchem siekiery lub młotkiem.

Z drugiej strony świadek **Stanisław Paraszczuk zeznał, że w dniu krytycznym widział jeszcze denata około 5.30 popoł. na ulicy Mandla**, oddalonej od mieszkania Mihenków zwyż 500 metrów. Między godziną 6 a 9.30 wieczorem alibi oskarżonego było wielokrotnie stwierdzone.

Świadek komisarz P. P. Romuald **Gończarczyk** dał charakterystykę oskarżonego jak też zbiegłych sprawców mordu. Eustachego Hermana uważa za indywiduum zdolne do każdej zbrodni, wielokrotnie przekraczał on granicę Sowietów tam i z powrotem, żadnym zawodem nie zajmował się w kraju i był na żołdzie sowieckim.

Co do śp. denata Koroluka podaje świadek, że rzeczywiście od roku 1923 t. j. od uwolnienia go przez sąd przysięgłych był odpłatnie na usługach policji jako konfident.

Po 2 dniowej rozprawie przysięgli potwierdzili pytanie ewentualne na intelektualne sprawstwo mordu 8 głosami a Bohdan Mihenko, który nie ma jeszcze 20 lat **zasądzony został na 4 lata ciężkiego więzienia.**

——xo ox——

Sąd doraźny we Lwowie
nad mordercą pułkownika i sierżanta w Żółkwi.
II. dzień rozprawy.

Lwów, 20 maja.

Wczoraj, po przesłuchaniu oskarżonego sierżanta **Kisielewskiego** — **przewodniczący** trybunału **otworzył postępowanie** dowodowe.

W pierwszym rzędzie przesłuchano **wdowę po zamordowanym** sierżancie, ś. p. **Gadomskim.**

P. Gadomska nie jest w stanie wytłumaczyć sobie powodu, dla którego Kisielewski targnął się na jej męża. Kończąc zeznania swe — Gadomska zwróciła się do Kisielewskiego z zapytaniem, dlaczego zabił jej męża. Kisielewski wybuchnął płaczem i **nie dał odpowiedzi.**

Z kolei słuchany **rotmistrz Mieszczanowski** wydał oskarżonemu bardzo pochlebne świadectwo.

Przesłuchano następnie jeszcze cały szereg świadków, których zeznania również nie zdołały wnieść światła w tajemniczą tę tragedję. — Jedno jest pewne, że Kisielewski **oddawał się namiętnie pijaństwu** i w krytycznej chwili również był pijany.

Po ekspertyzie rzeczoznawców lekarzy podjęli przemówienia: **prokurator** pułk. dr. **Hecht**, a następnie **obrońca** pułk. dr. **Stampil.**

Wyrok ogłoszony będzie dziś.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Dokoła wykrycia zamachu ukraińskiego.

Lwów, 20 maja.

Onegdaj donieśliśmy w naszem piśmie, że policja lwowska zdemaskowała **sztab ukraiński**, który w porozumieniu z Litwinami i atamanem Tiutiunnykiem planował **zbrojny zamach na Małopolskę Wschod.** Donieśliśmy wówczas o organizacji owego sztabu, oraz wymieniliśmy aresztowane osoby.

Obecnie informują nas, że dr. **Celewicz, Kurach i Merkun** zostali oddani władzom sądowym i jednocześnie policja czyni dalsze dochodzenia.

W związku z tem **pewne sfery społeczeństwa ukraińskiego wystąpiły publicznie przeciw pismom** lwowskim, w których ukazała się notatka o aresztowaniu owego „sztabu", nazywając to **„robotą prowokacyjną".**

Po za tem delegacja ukraińska złożyła wizytę p. dyrektorowi policji **Reinländerowi** i przedłożyła prośbę (ponoś w formie bardzo kategorycznej), aby **aresztowanych bezzwłocznie wypuścić** na wolność, lub też oddać sądowi, gdyż **sprawa cała jest... mistyfikacją.**

Dyr. Reinländer — jak się dowiadujemy — zarządził **przyspieszenie** całej sprawy i **oddanie winnych do sądu**, względnie wypuszczenie niewinnych na wolność.

Ze swej strony zaznaczamy, że **polegaliśmy jedynie na informacjach z kół policyjnych.**

——xoox——

Żywiołowy pożar obok Złoczowa.
Spłonęła wieś Zarwanica.

Lwów, 20 maja.

Przedwczoraj rano we wsi **Zarwanica** obok Złoczowa z nieustalonych na razie powodów wybuchł pożar, który wspomagany wiatrem w jednej chwili **objął cały szereg budynków.** Na wieść o pożarze specjalnym pociągiem wyjechał na miejsce ze Złoczowa **12 pułk artylerji** oraz straż pożarna. Wszelka akcja okazała się jednak bezowocną. Ogółem **spłonęło 36 zagród wraz z inwentarzem żywym i martwym.** — Szkoda jest ogromna. Ponieważ wieś położona jest tuż przy torze kolejowym, **pociągi** kursujące na tej linji **przejeżdżały wśród morza płomieni.**

Wczoraj rano na miejsce katastrofy wyjechała **komisja wojewódzka z Tarnopola** oraz sztab policyjny. Z jednej strony czyni się dochodzenia, celem ustalenia przyczyny pożaru, z drugiej zaś organizuje się **akcję niesienia pomocy pogorzelcom.**

Koniec liberalnego ustroju Włoch.

Wiedeń, 19. 5. (PAT.) Wraz z ogłoszeniem rozporządzeń wykonawczych, weszło w życie ustawodawstwo korporacyjne, co stanowi ważny krok w wewnętrznem przekształceniu ustroju państwa włoskiego. W drugiej połowie bieżącego tygodnia ma się okazać okólnik **Mussoliniego**, do wszystkich faszystów, zapowiadający **koniec państwa liberalnego** i początek nowego, zorganizowanego na podstawie współdzielczości **państwa.**

LOJALNE STANOWISKO NIEMCÓW ŚLĄSKICH.

Katowice, 19. 5. (PAT.) Klub niemiecki sejmu śląskiego ogłosił wczoraj odezwę do ludności niemieckiej województwa śląskiego, w której oświadcza, że wobec ustąpienia Prezydenta Rzeczypospolitej **Wojciechowskiego** i rządu **Witosa** jakoteż **wobec** utworzenia nowego rządu i sprawowania funkcji Prezydenta przez Marszałka **Rataja** rządowe organa konstytucyjne znowu istnieją. Ze względu na to **odezwa wzywa ludność niemiecką do dalszego zachowania swego dotychczasowego spokojnego stanowiska i lojalności wobec władz państwowych.**

——oo——

NIEFORTUNNA SKARGA B. CESARZOWEJ ZYTY.

Paryż, 19. 5. (PAT.) **Była cesarzowa Zyta** wytoczyła **proces** paryskim jubilerom: Jakóbowi i Józefowi **Minenfeldom za nielojalne postępowanie przy sprzedaży habsburgskich klejnotów koronnych.** — Wczoraj odbyła się w tej sprawie rozprawa, na której sąd oddalił skargę b. cesarzowej.

——oo——

GŁODÓWKA WIĘŹNIÓW W WILNIE.

Wilno, 19. 5. (AW.) Głodówka ogłoszona przez część więźniów politycznych umieszczonych w więzieniu na **Łukiszkach**, doprowadziła do incydentów z zarządem więzienia. Głodujący, podburzeni przez wrogie Państwu elementy, **powybijali** w gmachu więziennym **szyby.**

ŻYWNOŚĆ PRZYBYWA DO WARSZAWY.

Warszawa, 19. 5. (AW.) Transporty żywnościowe przybywają do Warszawy w przyspieszonem tempie. Wczoraj **przybyło z Poznania 8 wagonów cukru** kryształowego. — W Gnieźnie odbywa się **ładowanie 17 wagonów soli.**

——oo——

CZESI DOSTALI POŻYCZKĘ AMERYKAŃSKĄ.

Praga, 19. 5. (PAT.) Minister finansów **Englisch**, przedstawiciel czechosłowackiego Banku Narodowego oraz wiceprezes „National City bank" w Nowym Jorku, podpisali porozumienie o revolving-credit, dla czechosłowackiego Banku Narodowego w wysokości **20 miljonów dolarów amerykańskich** z prawem dalszej podwyżki do 30 miljonów dolarów.

Wiadomości telegraficzne.

= **Internowany** w hotelu Bristol gen. St. Haller, pozostaje tam w dalszym ciągu pod kontrolą.

= **Pułkownik Nobile**, który przeleciał nad biegunem północnym, otrzymać ma stopień generała i objąć dowództwo nad włoską flotą powietrzną. Pozatem ma on otrzymać honorowe obywatelstwo miasta Rzymu.

= **Pierwsze wiadomości** o rozpoczęciu dzisiaj rano **ofenzywy**, stwierdzają posuwanie się oddziałów **francusko-hiszpańskich** na całym froncie.

Oryginalny
Wiosenny konkurs
„KURJERA LWOWSKIEGO“.

Lwów, w maju.

Pragnąc pobudzić drzemiące w mieszkańcach naszego grodu zamiłowanie do **zdobienia balkonów i okien mieszkań kwiatami**, oraz przyczynić się **choćby w małej mierze do nadania miastu naszemu wyglądu europejskiego**

rozpisuje niniejszem „Kurjer Lwowski“

KONKURS

1) **na najładniej ozdobione kwiatami okna,**
2) **na najładniej ozdobiony balkon.**

✱

Do udziału w konkursie zapraszamy:

!! WSZYSTKICH MIESZKAŃCÓW LWOWA !!

Udział mogą wziąć także instytucje prywatne i publiczne, szkoły, urzędy i t. p.

✱

Kto pragnie wziąć udział w tej miłej, a niekosztownej rozrywce, **powinien w najbliższych dniach postarać się o zasadzenie odpowiednich roślin** w skrzynkach lub wazonkach na oknach i balkonach swoich mieszkań.

✱

Sposób uczestniczenia

w konkursie podamy wkrótce, dziś tylko zaznaczamy, że o **przyznaniu nagród rozstrzygną sami**

! CZYTELNICY „KURJERA LWOWSKIEGO“ drogą plebiscytu !

✱

NA NAGRODY

które wkrótce szczegółowo ogłosimy, złożą się:
1) **gotówka,**
2) **dzieła sztuki,**
3) **cenniejsze wydawnictwa,**
4) **cenne kwiaty pokojowe.**

Wydawnictwo „Kurjera Lwowskiego“.

„Piast“ nie będzie przeszkadzał pacyfikacji kraju.

Obrady posłów i senatorów P. S. L. „Piast“ w Krakowie.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego“).

Kraków, 19 maja.

Jak się dowiadujemy, posłowie i senatorowie klubu parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast“, w liczbie 34, **odbyli zebranie w Krakowie w dniu 18 maja b. r.** Temat obrad stanowiła **obecna sytuacja polityczna w Państwie.**

Zebraniu przewodniczył wiceprezes klubu **poseł Potoczek.** Na wstępie obrad **uczczono pamięć żołnierzy,** poległych w bratobójczej walce w obronie Państwa. — Następnie przyjęto rezolucję, wyrażającą **bezwzględne zaufanie prezesowi, W. Witosowi.**

Zebranie wysłało depeszę do Prezydenta Rady Ministrów, dr. Bartla, jakoteż ministra sprawiedliwości, p. **Makowskiego,** w sprawie zachowania się pewnej części prasy, podburzającej do samosądu nad osobą prezesa Witosa, domagając się, izby rząd pacyfikacyjny zagwarantował bezpieczeństwo życia obywatelom Państwa. Obrady doprowadziły do następujących uchwał: 1) **Potępiono bezwzględnie sprawców zamachu** stanu, naruszającego podstawy praworządności w Państwie oraz zasad życia konstytucyjnego przez obalenie legalnego Rządu, czyniąc ich odpowiedzialnymi wobec historji narodu. 2) **Z najwyższą pogardą odparto zarzuty,** skierowane przeciwko P. S. L. „Piast“ oraz prezesowi Witosowi, premjerowi b. rządu, ponoszenia jakiejkolwiek winy za przelaną krew w walce bratobójczej. 3) **Potępiono w sposób zdecydowany wszczynanie, czy też podtrzymywanie jakiejkolwiek wojny domowej** i zażądano bezwzględnego przeciwstawienia się tej akcji tak zgubnej dla Państwa. 4) **Postanowiono pozostawić decyzji p. Marszałka Sejmu czas i miejsce zwołania Zgromadzenia Narodowego** dla wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej. 5) **Wyrażono gorące słowa podziękowania** i pełnego uznania **dla Marszałka Rataja** za uratowanie życia konstytucyjnego w Państwie. 6) Wyrażono przekonanie, że **Rząd obecny** w myśl swego orędzia stanie **na stanowisku obowiązującej konstytucji,** zachowa zasady praworządności, **dokona pacyfikacji kraju, w której to pracy nie dozna żadnych przeszkód ze strony Polskiego Str. Ludowego „Piast“.**

Przy końcu obrad postanowiono **odbycie posiedzenia pełnego klubu parlamentarnego w Warszawie, w dniu 26 maja b. r.**

W obradach między innymi wzięli udział w komplecie posłowie i senatorowie ze Wschodniej Małopolski.

———xe xo———

Podwładny urzędnik znieważył kanclerza austr.

Wiedeń, w maju.

W czasie onegdajszego **uroczystego przedstawienia** na cześć przebywających obecnie w Wiedniu gości amerykańskich, rozegrała się w t. zw. **salonie cesarskim Opery skandaliczna scena.**

Po ukończeniu przedstawienia zjawił się wśród zaproszonych gości **szef sekcji** w ministerstwie oświaty, **dr. Kosak,** ku ogólnemu zdumieniu ubrany w jasną zarzutkę i kapelusz.

Kanclerz dr. Ramek przystąpił do przybysza, **wyciągając dłoń na powitanie, dr. Kosak jednak odmówił podania ręki i podniesionym głosem zapytał, dlaczego minister oświaty, dr. Schneider, nie został powiadomiony o odbywających się uroczystościach na cześć gości.**

Kanclerz **dr. Ramek** opuścił natychmiast po zajściu gmach Opery.

W Wiedniu panuje ogólne przekonanie, że **dr. Kosak** był jedynie **wykonawcą** ułożonej przez swego zwierzchnika ministra **dr. Schneidera, gry — mającej na celu zdezawuowanie kanclerza.**

Kurjer przemyski.

Po — Warszawie. — Jakie panowały nastroje? — Dystans między wojskiem a cywilami. — Na szczytach milczenia. — Pięciolistek z marginesem. — Czcigodny katar. — Likwidacja pierwszych wrażeń.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, 19. maja.

Przemyśl ma poważne swoje tradycje polityczne. Na arenie życia i zawodów publicznych zjawiał się przeważnie **w barwach radykalnych,** dobrze brał przeszkody bardzo często przychodził pierwszy do mety. Taka atmosfera nie sprzyja więc wybuchom entuzjazmu. Radykalizm jest tu bowiem strawą codzienną poniekąd nawet powszednią. — Zgromadzenia, pochody, demonstracje weszły już w skład stałego repertuaru tak, że kilka ostatnich manifestacji, pomimo pewnej brawurowości — przyjęto, jako przejawy, z gruntu, **naturalne,** które się rozumią same przez się, bez których nie powinnoby się obejść.

Uderzającym a nagłym był tu pewien „chłodny dystans“ — pomiędzy sferami wojskowemi a ludnością cywilną. **Wojskowość wycofała się skwapliwie,** — natychmiast po nadejściu pierwszych wiadomości o wydarzeniach rozgrywających się na terenie Warszawy. Sztuka zaś milczenia i niepuszczania farby „niezdradzania się“ została w tych dniach uświęconą i doprowadzoną do **mistrzostwa.** Kult dyskrecji, wnikłej a chłonącej — jak respirator wieści, plotki — szepty, jakby rezerwowar wrażeń na zapas, na potem!

Jakby nikt nie wiedział, po jakim świecie chodzi. — A jednak przesączyło się przez murek „splendid isolation“, że władza miejscowego dowódcy który **chwilowo zaniemógłszy** automatycznie przelała się na **gen. H. z Jarosławia** oraz na ppłk. Pr., mjr. F., kpt. Tw. i Ł. oraz spacerującego po — marginesie tego pięciolistka por. B. Trudno. Tak było istotnie. — pomimo kolorytu pozornie innego. Widocznie „self knowledge“ (znajomość siebie samego) odegrała w chwilach przełomowych, w ogniu nastrojów — zbawienną rolę, skoro ułatwia wyjście z trudnej sytuacji — zapomocą najczcigodniejszego, ą silnego, **kataru z chrypką.**

Zresztą — nietylko jednostki, ale całe grupy, potraciły rezon, nie mogąc się — na czas — zorjentować w sytuacji — dziwnie osobliwej — **zwłaszcza dla prowincji,** przywykłej do myślenia kategorjami łatwemi, utartemi — „przechodzonemi.“

Spotkanie się bowiem oko w oko, bezpośrednio, z wydarzeniami, które zrazu zapowiadały się tak jakoś — burzliwie wprawdzie — alez wszelkiemi danemi na — tęczę — musiało wywrzeć **wrażenie wstrząsające.** I wywarło — siejąc dezorjentację, która ujawniła się, na razie. — po odpływie pierwotnych fal — pod postacią ostrego „katzenjammer'u“. Mówi się głośno i powtarza przysłowie, że „parturium montes — nascitur ridiculus mus“.

Po zdziwieniu — nastąpiło zupełnie regularne i prawidłowe, trzeźwe **rozczarowanie** które pospiesznie zlikwidowało pierwsze wysokie wyobrażenie o warszawskiem wydaniu 12. 13, i 14, maja b. r., redukując je do właściwych rozmiarów.

Dokonał się więc odwrót do — rezerwy, do szarzyzny jeszcze głębszej, życia codziennego, bezrobocia, nędzy i drożyzny. trwających nadal w swej ponurej grozie.

...Tylko, cyrk wyjechał po kilkudniowem świetnem powodzeniu — do Lwowa, **utraciwszy tu jednego ze swoich nielicznych — wysoko ubezpieczonych słoni.**

Taworski zakłada gdzieś jeszcze jeden sklep z pieczywem, ciastkami i wodą sodową. — Dolar zaś — na placu na Bramie pod batutą czarnej giełdy chwieje się na wszystkie strony, byle wyżej — ad astra.

Przemyśl przejechał — zwrotnicę — na cały regulator...

———ox xo———

Można zarobić 50.000 funtów szterlingów!

Lwów, 20. maja.

Ładna sumka, która przetłumaczona na złote polskie da miliardy. A jednak **taką sumę ofiarowują angielskie Towarzystwa asekuracyjne za wydobycie z dna morskiego zatopionych skarbów,** które leżą od lat.

Historja tej królewskiej nagrody datuje się od czterech lat, od chwili zatonięcia wspaniałego parowca **„Egipt“** niespełna 40 kilometrów od brzegu. **„Egipt“ wiózł w metalowych kasetach miljony w złotej monecie, własność londyńskich towarzystw ubezpieczeń,** które miały być wyładowane w Breście. Wskutek eksplozji kotła statek **poszedł na dno wraz z całą załogą.** Towarzystwa asekuracyjne natychmiast ogłosiły premję za wydobycie skarbów **w wysokości 150.000 funtów.** Natychmiast zgłosiła się szwecka grupa finansowa i oddała do dyspozycji statek pod dowództwem kapitana Hedberga z licznymi nurkami. Udano się na miejsce katastrofy i stwierdzono, że **„Egipt“ leży w głębokości 110 metrów.** Dwa miesiące pracowano nadaremnie. Skarb leżał za głęboko, **nie było na świecie, nikogo któryby ośmielił się zapuścić tak głęboko bez narażenia się na zgniecenie olbrzymim ciężarem wody.** Nawet potężne łodzie podwodne, próbujące się tak nisko opuścić, spiesznie wracały, **gdyż powłoka ich już trzeszczała od potwornego ucisku.**

W ostatnich jednak czasach ulepszono znacznie aparaty dla nurków, tak, — że już zapuszczają się w głębiny 80 metrowe. To też skłoniło towarzystwa asekuracyjne do ogłoszenia nowej olbrzymiej premji. Wszystko wskazuje na to, **że może istotnie uda się zbudować aparat, który oprze się wielkiemu ciśnieniu mas wodnych.** A wtedy rozpocznie się prawdziwie historyczny „wyścig“ po ten skarb i po premję, **która niejeden budżet państwowy bardzo by podratowała.**

A więc czekajmy.

Ostatni akt dramatu.

Ostatnie chwile Prezydenta w Belwederze.

Warszawa, w maju.

Przed opuszczeniem Belwederu brane były pod uwagę **trzy koncepcje wyjścia z krytycznej sytuacji:**

1) **Wyjazd autami** o godz. 2.45 po południu.

2) Gen. Malczewski wystąpił z wnioskiem **bronienia Belwederu do ostatniej kropli krwi.**

W tym celu drużyny oficerskie zajęły wszystkie okna w Belwederze, uzbrajając je w karabiny maszynowe i ręczne; na podłodze leżała amunicja.

3) **Przebić się przez okalający Belweder pierścień wojsk Piłsudskiego z bronią w ręku.** I ta koncepcja zwyciężyła. Wówczas mianowano gen. Suszyńskiego komendantem straży honorowej P. Prezydenta. Zanim opuszczono Belweder **zgromadzili się wszyscy w westibulu i poczęli wznosić okrzyki:** Niech żyje Polska. Niech żyje Prezydent. Okrzyki te jednakowoż zamierały na ustach. **Słychać było szloch... Prezydent miał łzy w oczach.** Następnie odśpiewano „Rotę", podnosząc rękę, jak do przysięgi, poczem wyszli wszyscy do Parku Łazienkowskiego. Stąd **przez Bramę Zieloną**, pieszo zawitali najpierw **do wsi wilanowskiej, gdzie zmęczeni wstąpili do jednej z chat.** Tu wyniesiono im trzy krzesła, na których usiedli: Prezydent, Witos i Grabski. Prezydent min. **Witos poprosił o wodę...** Następnie poszli **dalej pieszo do pałacu,** gdzie u wrót zawiadomiony już zarządca pałacu oczekiwał Prezydenta wraz z płaczącą jakąś panią. Prezydent, wraz ze świtą podążył w milczeniu do pałacu.

Zajęcie Belwederu.

Warszawa, w maju.

Linję środkową walk dwudniowych stanowiły Aleje Jerozolimskie na których ślady tych walk widoczne były w postaci rowów, okopów i barykad. Do piątku rana linja ta się przesuwała nieraz dosyć znacznie w obu kierunkach, **do Chmielnej i Foksalu z jednej strony, a do ul. Nowowiejskiej** — z drugiej strony.

W piątek rano poczęły się **zacięte walki z silną kanonadą karabinów maszynowych i armat.** Punkt ciężkości walk w tym dniu stanowiło lotnisko, plac Zbawiciela i Al. Ujazdowskie zaatakowane przez oddziały Marszałka Piłsudskiego. W czasie tych walk **najwięcej ucierpiała t. zw. kolonja Staszica,** przyległe zaś ulice kilkakrotnie przechodziły z rąk do rąk.

Belweder został zdobyty w piątek o godz. 5 m. 10.

W opisie walki **„Robotnik"** z 15 bm. podaje:

„Wojskami oblegającemi kierował sam Piłsudski. **Po 48 godzinnym zdobywaniu Warszawy Piłsudski opanował całe miasto.** Najdłużej i najzaciekiej broniła się podchorążówka".

Po zdobyciu pałacu belwederskiego **zastano tam** tylko szefa kancelarji cywilnej **p. Lenca,** który oświadczył, iż Pan Prezydent i rząd opuścili pałac, udając się w kierunku Wilanowa pod osłoną wojska.

Jak podaje „Kurjer Warszawski" **Belweder został zdobyty przez uzbrojonych ochotników cywilnych,** którzy najpierw opanowali gmach Szkoły Podchorążych. Uwolnili tam aresztowanych przez wojska rządowe, między innymi **podpłk. Hosera,** który też objął natychmiast komendę.

U wylotu Bagateli ochotnicy napotkali część 21 pułku piechoty i batalion manewrowy rembertowski, z któremi to oddziałami **odebrano od 10 p. piechoty łowickiej Belweder.** Pułk 10 poddał się po walce.

Z Belwederu **widziano przez lornetki orszak Prezydenta, podążający w kierunku Wilanowa.** Poznano kapelana przybocznego ks. prałata Tokarzewskiego. Oddział policji oraz pułk poznański zamykał odwrót.

Wzięcie atakiem lotniska o godz. 3 i pół oraz Wyższej Szkoły wojennej **uniemożliwiło członkom rządu skorzystanie z samolotów** i udanie się na prowincję.

Natychmiast po zajęciu Belwederu **kilku sprawozdawców parlamentarnych** przedostało się do jego wnętrza i opisują **wrażenia odebrane bezpośrednio po opuszczeniu go przez rząd.**

Kordon wojskowy przepuszcza za okazaniem legitymacji.

Przed sztachetami bramy belwederskiej leży na chodniku **zabity koń** w kałuży krwi. **Na podwórzu** obozują pokotem żołnierze batalionu manewrowego z Rembertowa pod komendą majora Rutkowskiego, który tu pierwszy wtargnął.

B. min. Chądzyński jeńcem.

Warszawa, w maju.

W przedsionku Belwederu grupa oficerów. — Światła pogaszone. W rogu, bliżej drzwi, widać żołnierza w hełmie bojowym, siedzącego w fotelu. Między nogami karabin.

Pytamy: **„Pilnujecie kogoś?"**

... **A niech pan zajrzy głębiej,** tam na kanapie.

Warta pozwala wejść i mimo mroku, sprawozdawcy poznają siedzącego w rogu kanapy **pos. Chądzyńskiego,** ministra kolei w rządzie p. Witosa. Sprawozdawca podchodzi bliżej, p. Chądzyński podnosi głowę i przeczuwając prasę, jest zdenerwowany. Broni się przed wszelkiemi rozmowami: **„Proszę mi dać święty spokój".**

Tymczasem zrobiło się światło i widać, że garnitur p. Chądzyńskiego jest mocno zakurzony, włosy rozczochrane, na czole zlepione potem.

W tej chwili zbliża się **ktoś** i nie pytając, **siada obok aresztowanego.** Poseł Chądzyński wita go, ożywia się i w kilku słowach opowiada o przejściach.

Z wynurzeń p. Chądzyńskiego dowiedziano się, iż **Prezydent Wojciechowski z p. Witosem i swoim kapelanem ks. Tokarzewskim oraz inni ministrowie około 5 popoł. opuścili Belweder i jak skadinąd wiadomo** przez pałacowy park wyszli kierując się w stronę ul. Czerniakowskiej.

Pos. **Chądzyński** i kierownik min. robót publ. **Rybczyński** szli jakiś czas razem z orszakiem, potem jednak zawrócili. W drodze powrotnej **poznano ich i aresztowano.**

Do godz. 3 — opowiadał p. Chądzyński — panowało w Belwederze **przekonanie, że sytuacja nie jest beznadziejna.** W tym czasie i przed samym objadem odbyła się narada na której postanowiono większością głosów pozostać w Belwederze i nie opuszczać stolicy przedwcześnie. W godzinę potem okazało się, że sytuacja jest nie do uratowania.

Z lotniska, gdzie czekały gotowe do lotu samoloty grupa oficerów przyniosła wieści, że są ostrzeliwane i lada moment będą odcięte. Obrona jest bez nadziei.

Trzy samochody, turkocząc motorami, czekają na wszelki wypadek. Miano już wsiadać, aby odjechać w dół, gdy przyszła wiadomość, że **od strony Wisły odcięły drogę tyraljery wojska Marsz. Piłsudskiego.**

Gdy Prezydent wyszedł, rzekł do czekających z autami szoferów: **„Nie będę potrzebował auta".** Powiedział to tak spokojnie, że nikomu nie przyszło na myśl dziwić się temu.

Jak żyli byli ministrowie w czasie pobytu w Belwederze.

Warszawa, w maju.

Co było podawane na objad? — pytają ciekawi sprawozdawcy.

Służba, która porządkuje pałac i **kamerdyner, krzywiąc się, niechętnie odpowiada: „Takich obiadów — pod słowem — nie podawałem w życiu;** był barszcz, kartofle i kapusta, piwa nawet nie starczyło dla wszystkich".

Dalsza wędrówka po pokojach potwierdziła wiadomość o chudych dniach w Belwederze. Wśród porozrywanych papierów znajduje się **kwit na 135 kg. chleba,** podpisany przez kapitana Martowicza, rachunek z zakładu zaopatrzenia, który zawiera długą listę pozycyj: **śledzi 319, kaszy jęczmiennej 81 kg., kaszy hreczanej 90 kg., cukru 200 kg.,** dalej papierosów „Radjo" 160, „Ferwor" 180; — rachunek nosi datę dnia kapitulacji.

Z dalszych ciekawszych informacyj, ciekawe są sceny podsłuchane przez służbę w jednym z pokojów, w którym byli obecni: Prezydent Wojciechowski, prezes Witos i gen. Suszyński. Ten ostatni przedkładał konieczność podjęcia rokowań. **P. Witos chodził po pokoju z rękoma w kieszeni; słowo: „Poznań" padało kilkakrotnie.**

W dalszych pokojach panuje wzorowy porządek, w jednym tylko — gdzie był gen. Rozwadowski, **całe stosy papierów i niedopałków papierosów,** pod jednem z okien skrzynka polowego telefonu.

O porządnem spaniu nie było mowy. Prezydent Wojciechowski i p. Witos, spali w górnym pokoju. Witos spał na kanapie, inni ministrowie i generałowie przeważnie na fotelach.

W Wilanowie.

Warszawa, w maju.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów w Wilanowie, p. Stan. Grabski proponował przeniesienie się rządu do Poznania. Wniosek ten upadł.

Prezydent Rzplitej wstał w sobotę o godzinie 6-tej rano i przechadzał się po parku wilanowskim. Zauważył to zdaleka b. minister wojny, gen. Malczewski, przybiegł do Prezydenta z zapytaniem, czy może czem służyć. Na to odparł pan Prezydent: **„Daj spokój, generale, nie jestem już osobą oficjalną".** A kiedy o godzinie 9-tej rano Prezydent miał wsiadać do automobilu, który miał go zawieźć do Spały, zebrała się przed pałacem cała świta generalska wraz z członkami b. rządu.

Będąc już w samochodzie, **oświadczył zgnębiony p. Prezydent Rzplitej — że już nigdy nie wróci do Warszawy.** Jedynie jego dzieci przyjadą po rzeczy. Resztę życia spędzi w ziemi radomskiej.

Ostatnie podziękowanie „wiernym żołnierzom".

Warszawa, w maju.

Po złożeniu władzy w ręce Marszałka Rataja, **Prezydent Wojciechowski ogłosił następujący rozkaz:**

„Składając urząd Prezydenta Rzeczypospolitej, **jednocześnie serdecznie dziękuję wszystkim dowództwom i żołnierzom,** którzy do ostatniej chwili wiernie stali przy sztandarze Rzeczypospolitej. — Prezydent Rzeczypospolitej: (—) Stanisław Wojciechowski. Prezes Rady Ministrów: (—) Wincenty Witos. Minister spraw wojskowych: (—) Malczewski.

Wilanów, dnia 14 maja 1926 r.".

—o x o—

Kurjer literacki.

Wincenty Pol: „Pieśni Janusza" (Wybór z objaśnieniami dr. Z. Żygulskiego), „Nasza Biblioteka" Nr. 9. — Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Lwów 1926 — str. 47 160. Nowy dziewiąty tomik „Naszej Bibljoteki" zawiera wybór „Pieśni Janusza" w opracowaniu dr. Z. Żygulskiego. Spełnia on w ten sposób intencję programu ministerjalnego, który poleca ten utwór W. Pola na lekturę obowiązkową dla młodzieży szkolnej. Wybór poprzedza krótki życiorys autora „Pieśni o ziemi naszej". Dokonał zaś wyboru dr. Żygulski bardzo szczęśliwie, uwzględniając poziom umysłowy młodzieży, dla której wybór jest przeznaczony, przyczem ułatwił zrozumienie treści wielką ilością rzeczowych objaśnień. Dzięki tym zaletom książeczkę spotka zapewne życzliwe przyjęcie w sferach nauczycielskich, które polecą ją młodzieży szkolnej na lekturę.

Okruchy.

ZGUBNA WALKA.

Gdy człowiek **łamie** dłonie, to zawsze [oznacza,
że bezsilnie ze sobą walczy i rozpacza,
gdy pracuje i jasne pogodą ma lica,
swobodną jest dłoń lewa równie jak pra-[wica,
obie **różnie** zdążają do **wspólnego** celu
i człek może dokonać wtedy rzeczy wielu.
Tak i w państwie, pomimo swych natur [różnicy,
niechaj nigdy „prawice" nie łamie „lewicy" ni odwrotnie! Ma każda złe i dobre strony a szczęście płynie tylko z **siły zjednoczonej.**

Zotel

—oo—

„Oszczędziliśmy Polsce morze krwi".

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 maja.

Dziś w południe w gmachu Sztabu Generalnego pułk. **Wieniawa-Długoszewski**, adjutant Marszałka **Piłsudskiego**, przyjął około **25 dziennikarzy zagranicznych**, stałych przedstawicieli **obcej prasy** w Warszawie i licznie przybyłych **korespondentów** pism francuskich, włoskich, angielskich, amerykańskich i niemieckich.

Dziennikarze ci chcieli koniecznie mówić z Marszałkiem **Piłsudskim**, ale otrzymali odpowiedź, że p. Marszałek jest obecnie przeciążony sprawami państwowemi i przyjmuje tylko w sprawach ściśle urzędowych.

Wobec tego między pułk. **Wieniawą-Długoszewskim** a dziennikarzami zagranicznymi wywiązała się **następująca rozmowa:**

— **Czy operacje wojenne są już skończone, gdzie są wojska poznańskie i co się z niemi stanie?**

— Wszelkie akcje wojenne są w tej chwili **definitywnie ukończone.** Wojska poznańskie odchodzą do swych garnizonów.

— **Nie rozumiemy, czyżby wojska wrogie Marszałkowi Piłsudskiemu** łączyły się z swymi wczorajszymi wrogami?

— Wojsko **słuchało jedynie rozkazu swych oficerów, którzy nie orjentowali się o co Marszałkowi Piłsudskiemu szło.** Tylko o 3 generałach powiedzieć tego nie można. **Co się z nimi stanie — nie wiem.** Mam wrażenie, że panowie **szukają w historji przykładów** na to, co się stało w Polsce. **Ruch militarystyczny**, który niczego **nie burzy i nie przewraca** ograniczając się tylko do wprowadzenia zasad **moralności i uczciwości** i obalenia rządu, który, że tak powiem, grzeszył przeciw 10 przykazaniom boskim, **nie ma w historji wzoru.**

— Czy Marszałek Piłsudski ma większość wojska za sobą?

— Mieliście Panowie próbę najwymowniejszą w wypadkach ostatnich, lecz by wszystko zrozumieć, musielibyście Panowie poznać dzieje naszego narodu w ciągu ostatnich lat 150. Stara prawda mówi, że „**Siła bez sprawiedliwości jest barbarzyństwem, sprawiedliwość zaś bez siły, jest czczem słowem**". Postępując tak jak postąpiliśmy, **oszczędziliśmy Polsce morze krwi**, a wystąpiliśmy nie dla polityki lecz w obronie honoru i uczciwości".

xoox

Termin i miejsce Zgromadzenia Narod.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 maja.

Dziś odbyła się ważna narada Marszałka Sejmu p. **Rataja** z ministrem spraw wojsk. Marszałkiem **Piłsudskim** i premierem **Bartlem** na **temat sytuacji wewnętrznej i zwołania Zgromadzenia Narodowego.**

Postanowiono, że w sprawie tej pełny rząd porozumie się z Marsz. **Ratajem.**

W kołach sejmowych wiadomem jest, że p. Marsz. **Rataj** roześle w piątek zaproszenia na Zgromadzenie Narodowe. Z postanowień Konstytucji wynika więc, że Zgromadzenie Narodowe odbędzie się 28 lub 29 b. m. najpewniej w Warszawie.

ox ox

Oficerowie terroryzują wojewodę poznańskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 maja.

Z Poznania donoszą w dalszym ciągu, że nastąpiło tam dalsze uspokojenie. Dziś odbyło się **posiedzenie Rady przybocznej przy wojewodzie** bez udziału Narodowej Partji Robotniczej.

Rada przyboczna zaproponowała wysłanie do Marsz. **Rataja telegramu** imieniem posłów i senatorów tamtejszych, którzy **domagają się całkowitej demobilizacji, odesłania wojsk do swych stałych garnizonów, rozbrojenia Strzelca, usunięcia z rządu tych, którzy zamach wywołali, i zaniechania zmian na stanowiskach rządowych.**

N. P. R. nie zgodziła się na wysłanie takiej depeszy i w związku z tem doszło do zerwania stosunków **między N. P. R. a 4 stronnictwami narodowemi.**

Prawica nie rozporządza żadną organizacją wojskową, poza **związkiem wielkopolskich oficerów rezerwy,** którzy wybrali swym prezesem **pułk. Chłapowskiego.**

Dziś rano zgłosiła się u p. wojewody **poznańskiego Bnińskiego delegacja tych oficerów** i w tonie ostrym zażądała, by p. wojewoda **Bniński, który jak wiadomo oddał się do dyspozycji władz legalnych w Warszawie, ogłosił się Naczelnikiem Poznańskiego aż do zwołania Zgromadzenia Narodowego.**

Żądaniu temu, postawionemu w tak kategorycznej formie, p. **Bniński uznał za stosowne odpowiedzieć w ten sposób, że opuścił Poznań i wyjechał na prowincję.**

Wystąpienie organizacji oficerów rezerwy, odcina od ogólnego nastroju, który godzi się z myślą uznania stanu faktycznego.

xoox

Wyrok w sprawie Pogotowia Patrjotów Polskich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 maja.

Dziś zapadł wyrok w sprawie **organizacji faszystów polskich działających** pod nazwą „**Pogotowia Patrjotów Polskich.** Skazani zostali **osk.: Pękosławski i Gorczyński** na 4 miesiące, zaś **Michałowski i Łubieński** na 2 miesiące **twierdzy.** Osk. **Leśniewski** i gen. **Wroczyński** zostali **uniewinnieni.** Osk. **Pękosławskiemu** zaliczono 2 miesiące aresztu prewencyjnego. Wszyscy oskarżeni zostali **uwolnieni** od zarzutu zbrodni zamachu stanu (art. 101). Z mocy wyroku sądowego, skazani ponoszą koszta przewodu sądowego.

W Polsce niema kandydata na dyktatora.

Oświadczenie min. Młodzianowskiego.

Warszawa, 19. 5. (PAT.) Dnia 19 b. m. odbyła się w **Ministerstwie** spraw wewnętrznych **konferencja prasowa**, na której minister spraw wewnętrznych **Młodzianowski** wygłosił następujące przemówienie:

Prasa **jest tem zwierciadłem, w którem społeczeństwo widzi życie tak, jak panowie mu je pokażecie.** Zaprosiłem tu panów, pragnąc nawiązać bezpośrednią styczność i współpracę z panami.

W chwili obecnej społeczeństwo **podzielone jest na dwa obozy i miota się jeszcze w namiętnościach. Wierzę jednak w żywotność naszego społeczeństwa i dlatego jestem przekonany, że w krótkim czasie wejdziemy wszyscy na wspólną drogę, wiodącą do wyjścia z obecnego trudnego położenia.**

Mojem **zdaniem** w tej chwili jest **uspokojenie i przygotowanie w ten sposób warunków i atmosfery, w której Zgromadzenie Narodowe mogłoby się odbyć normalnie.** Rząd stawia sobie to za zadanie jako **pierwsze i główne. Sytuacja na całym terenie Rzeczypospolitej jest zadowalająca. W całym kraju panuje spokój.** Jedynie tylko **województwo poznańskie** jest w tej chwili w **stanie wzburzenia**, które nazwałby można nienaturalnem. Jestem przekonany, że w praktycznych i pozytywnych umysłach ludności poznańskiej, realna myśl o **przyszłości państwa** rychło weźmie górę nad wybujałą namiętnością.

Wybór Prezydenta będzie tym pierwszym aktem, od którego zacznie się jak gdyby nowy etap rozwoju. Widzimy dziś tak z jednej jak i z drugiej strony moment, jakby zdziwienia, jakby niedowierzania, co się stanie dalej. Często mowa jest o **dyktaturze. Otóż dyktatura mogłaby powstać tylko tam, gdzie byłby człowiek, który może i chce być dyktatorem.** W Polsce **niema dziś takiego człowieka — więc dyktatury nie będzie.**

Pragnę tutaj jeszcze poruszyć jedną kwestję, mianowicie to, co jedni nazywają **czyszczeniem urzędów, inni porachunkiem.**

Rząd postawił sobie za zadanie **sanację stosunków w urzędach, usunięcie tych naleciałości**, które są bezwzględnie do odrzucenia. Rząd chce **wykorzystać obecny moment**, do przeprowadzenia tego, co niedawno przeprowadzić się nie dawało, lecz nie ma zamiaru czynić tego pod wpływem takiej czy innej partji, ze względu na takie czy inne przekonania polityczne lub porachunki. Rząd postąpi tutaj tylko w imię prostej i sprawiedliwej zasady, że na stanowiskach urzędniczych mogą być wyłącznie **ludzie nieposzlakowani.**

Jeszcze parę słów o stosunku do prasy.

Rząd jest w **bardzo trudnem położeniu wobec gwałtownego tonu polemiki prasowej.** Tak pisma tutejsze jak i poznańskie czynią bardzo wiele, **aby podtrzymać raczej stan podniecenia umysłów.** Apeluję do panów w imię poczucia obywatelskości wskazując na bardzo trudną sytuację dzisiejszą, w której wszyscy powinni zgodnie wytężyć wszystkie siły, aby **nastąpiło opanowanie niebezpiecznych namiętności, aby wybór Prezydenta mógł nastąpić nie w atmosferze zaślepionej walki a w atmosferze rozważnego namysłu.**

ox xo

Stan gen. Sosnkowskiego nadal groźny.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 maja.

Według ostatnich wiadomości z Poznania, nastąpiło tam dalsze uspokojenie umysłów.

Ostatnie wiadomości o stanie zdrowia **generała Sosnkowskiego nie przedstawiają się zbyt pomyślnie.** — Prof. **Jurasz**, w leczeniu którego ranny zostaje, oświadczył, że **do wczoraj sytuacja była niepewna.** — Wczoraj w stanie zdrowia nastąpiła **objektywna poprawa**, jednakże **subjektywnie ranny cierpi bardzo. Istnieje wszelka nadzieja wyzdrowienia,** jeżeli nie nastąpi **infekcja organizmu.** Najbliższych 10 dni zadecyduje o tem.

Na pytanie, co się stało, prof. Jurasz odpowiedzi udzielić nie mógł, stwierdził tylko, **że oba płuca są przestrzelone.**

DORAŹNA POMOC DLA OFIAR WALK.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 19 maja.

Na dzisiejszem posiedzeniu, **Rada Ministrów**, postanowiła na **wniosek** ministra pracy i opieki społecznej otworzyć temu ministerstwu **nowy kredyt w wysokości 200.000 zł. na cele doraźnej pomocy dla ludności cywilnej, która ucierpiała podczas walk ostatnich.**

Na wniosek premiera p. **Bartla** uchwaliła Rada Ministrów kredyt w wysokości **400.000 zł. na rzecz rodzin poległych** w związku z ostatniemi wypadkami.

oo

MRSZ. PIŁSUDSKI NIE PODJĄŁ ŻADNYCH FUNDUSZÓW DYSPOZYCYJNYCH.

Warszawa, 19. 5. (PAT.) W prasie ukazała się wiadomość, jakoby dnia 15 b. m. z Banku Polskiego podjęta została przez generała Składkowskiego **suma trzy i pół miljona złotych do dyspozycji Marszałka Piłsudskiego.** Wiadomość ta jest fałszywa, i zasługuje na najsilniejsze napiętnowanie. — Generał Składkowski, pełniący obowiązki komisarza rządu w Warszawie, **żadnych pieniędzy** z Banku Polskiego **nie podejmował.** Co zaś dotyczy Marszałka **Piłsudskiego**, ministra spraw wojskowych, **to przekazał on wszelkie sprawy natury pieniężnej szefowi administracji armji, generałowi dywizji Konarzewskiemu, obarczając go osobiście odpowiedzialnością za całość gospodarki pieniężnej.**

oo

RZĄD MARXA NA STRAŻY UKŁADÓW LOCARNEŃSKICH.

Berlin, 19. 5. (PAT.) W dzisiejszej deklaracji rządowej stwierdził kanclerz Marx, że gabinet jego będzie przestrzegał dotychczasowej polityki zagranicznej. Rząd żywi nadzieję, że obrady Komisji dla reformy Rady Ligi Narodów, umożliwią mu urzeczywistnienie **traktatów locarneńskich.**

W głosowaniu rząd uzyskał znaczną większość.

KRONIKA.

MAJ
20
CZWARTEK

Dziś: rzym.-kat. Bernarda, gr.-kat. Zn, cz. Kresta.

Jutro: rzym.-kat. Tymoteusza, gr.-kat. Joana Boh.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Czwartek 20 bm. „Orzeł czy reszka?“ Premjera. Gośc- występ Kazimierza Junoszy-Stępowskiego,

Piątek 21 bm. "Orzeł czy reszka...?“ Gośc. występ Kazimierza-Stępowskiego.

Sobota 22 bm. „Orzeł czy reszka...?“ Gośc. występ Kazimierza Junoszy-Stępowskiego.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek „Orłow“. Występ H. Miłowskiej.

Piątek 21 bm. o 3·30 pop. „Romantyczni“ w wykonaniu Koła dramatycznego b. Kistryniaków. Ceny zniżone popoł.

Sobota o 3·30 pop. „Ognie sztuczne“. Ceny zniżone popoł.

Sobota 21 bm. o 7·30 wiecz. „Orłow“. Gośc. występ Heleny Miłowskiej.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Czwartek o 7·30 „Dobrze skrojony frak“. Gośc. występ J. Pawłowskiego.

Piątek o 7·30 „Dobrze skrojony frak“. Gośc. występ J. Pawłowskiego.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Piętno krwi“.
Chimera: „Skandal“.
Kopernik: „Tornado“.
Lew: „Biały tygrys“ — „Z ogniem nie igrać“.
Marysieńka: Jackie Coogan jako „Szmulek Gałganiarz“.
Palace: „Nieboszczyk na urlopie“.

—o—

— **Teatr Wielki** daje dziś premjerę świetnej nowości paryskiej. Będzie nią niezrównana, lekka komedja jednego z najwybitniejszych komedjopisarzy ostatniej doby, Ludwika Verneuill'a p.t. **„Orzeł czy reszka“** z gościnnym występem znakomitego artysty **Kazimierza Junoszy-Stępowskiego** w mistrzowskiej, kreacji hr. Varigny. Znakomity gość po swym bezkonkurencyjnym „Znakomitym Don Juanie“ daje tu nową, podobną, a jednak zgoła odmienną krpację podstarzałego arystokraty — donżuana, jedną z najciekawszych w jego dorobku ostatniej doby. Obok Stępowskiego wystąpią pp. Dębicka (główna rola kobieca), Pillerowa, Hakowska, Brzeski (popisowa rola Jana Bezimiennego), Czaki, Ferntner, Lewicki, Surzyński i Zabielski — pod niezawodną reżyserją p. Rasińskiego.

— **Teatr Nowości** powtarza w dalszym ciągu, w pełni największego powodzenia, melodyjną operetkę **„Orłow“**. Od dnia dzisiejszego partję Dolly obejmuje świetna jej wykonawczyni, p. Halina Rapacka, która grać ją będzie naprzemian z p. Rylską.

— **„Romantyczni“**, głośna komedja Edmunda Rostanda będzie wystawiona w dniu jutrzejszym w piątek, 21 bm. na scenie T. Nowości tylko raz jeden, w wykonaniu Koła dramatycznego Związku Kistryniaków, pod reżyserją artysty i reżysera miejskich teatrów, p. Juljana Dobrzańskiego. Bilety po cenach znacznie zniżonych, niższych o 15 prc. od cen popołudniowych, między groszy 30 a 3 zł. — są do nabycia w kasach teatralnych. Dochód z przedstawienia przeznaczody na budowę Domu Aktora Polskiego we Lwowie.

— **Najbliższą pramjerą dramatu** będzie tragedja Szekspira: **„Otello“**, z gościnnym występem, w roli tytułowej, Kazimierza Junoszy-Stępowskiego. Partnerką znakomitego gościa w czołowej roli Desdemony będzie świetna artystka p. Anna Zielińska. Reżyserja p. Żyteckiego.

— **Najbliższami premjerami muzycznemi** będą: **„La Vally“**, wspaniała opera włoska Catalani'ego w przygotowaniu muzycznem kapelmistrza Lehrera i reżyserskiem Cyganika z tańcami i ewolucjami układu baletmistrza Cesarskiego, oraz operetka **„Nitoutcha“**, w reżyserskiem opracowaniu p. Kuligowskiego, muzycznem kapelmistrza Seredyńskiego. Dział choreograficzny Faliszewskiego.

— **Konstancja Badnarzawska**. Świetna artystka znana tak dobrze w dziejach teatru przybyła na zaproszenie dyr. Teatru Małego do Lwowa i rozpocznie niebawem swe gościnne występy. Wiadomość tę powitają napewno z dużem zadowoleniem miłośnicy subtelnej. pełnej finezji aktorskiej gry artystki, z dużem zadowoleniem. Bednarzewska wystąpi na scenie Teatru Małego tylko kilka razy.

—o—

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego“ przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O.

153.215.

—oo—

Mówią, że...

w Norymberdze jest największy na świecie zbiór średniowiecznych przyrządów do torturowania, które oglądają turyści z całego świata.

— — — — — — — — — —

jest tam specjalna klatka na „nieuczciwych piekarzy“ jak głosi napis — w której zamykano oszukujących na wadze chleba. Klatkę tę wynoszono z delikwentem nad rzekę i w miejscu głębokiem zanurzano ją na kilka munut. Po wyciągnięciu kat i publiczność, wśród szturchańców pytali piekarza czy już będzie uczciwy. Zanurzano go tak tyle razy, ilu było apostołów. Często po ostatniem wynurzeniu delikwent nie odpowiadał, bo... za dużo napił się wody. Fakt to znany i prawdziwy a tę „Bäckerkäfig“ każdy dziś jeszcze może oglądać. Tak to strasznie karano oszustów piekarskich. Dziś naturalnie cywilizowane narody zarzuciły tortury, nie przestali jednak niektórzy piekarze oszukiwać na wadze. Onegdaj wpłynęło w tej sprawie aż 30 doniesień! Gdyby tak za to karano jak niegdyś w Norymberdze, ileż trzebaby takich klatek zbudować we Lwowie! Bo to co się obecnie dzieje z chlebem przechodzi już wszelkie granice. Człowiek istotnie już czasem z rozpaczy żałuje, że to nie jest średniowiecze i że nie żyjemy w Norymberdze. Na wyzysk ten musi się jednak znaleść jakiś sposób i tego sposobu oczekiwać należy od nowych władz.

O straszna a jednak sprawiedliwa klatko norymberska!!...

rr7.

—oo—

— **Komitet 1 Zjazdu polskich amatorów zoologów** zawiadamia Oddział lwowski, iż zapowiedziany Zjazd w Warszawie w dn. 22—25 bm. został odwołany. Termin zjazdu przewiduje się na ostatnie dni września b. r.

— **Ostatnie przedstawienia „Dobrze skrojonego fraka“**. Pomimo starań dyrekcji Teatru Małego gościna dyr. Pawłowskiego już się skończy tak że świetna ta farsa zejść musi bezwarunkowo za kilka dni z afisza teatralnego. Kto więc nie miał dotąd sposobności zabawienia się na tej przewesołej sztuce i ujrzenia świetnej kreacji dyr. Pawłowskiego, niech się spieszy z nabyciem biletów.

— **Ku uczczeniu 50-lecia Teatru Ryszarda Wagnera** w Bayreut, odbędzie się w sobotę, 22 b. m. w 113 rocznicę urodzin genjalnego twórcy „Pierścienia Nibelunga“.

„Wieczór Wagnerowski“ z łaskawym współudziałem WP. Heleny Green-Skazowej, Franciszki Platówny i Romualda Cyganika, art. Opery lwowskiej, oraz kapelmistrza Romana Wojnarowicza. Rozpocznie prelekcja Henryka Schnützera: „O życiu i twórczości Ryszarda Wagnera. — Wrażenia z pobytu w Bayreuth“. Sala Muzeum Przemysłowego (ul. Hetmańska). Początek 7.30 wieczór.

— **Zjazd Towarzystwa Szkoły Ludowej** zwołany na dzień 23 i 24 maja b. r. do Stanisławowa, został odroczony, do nieoznaczonego terminu.

— **Polskie Towarzystwo Filozoficzne** we Lwowie. Posiedzenie naukowe odbędzie się w sobotę. 22 bm. o godzinie 18-tej, w sali IV. na Uniwersytecie, przy ul. Marszałkowskiej I. p. Porządek dzienny: Dr. Stanisław Pilch: Stosunek Horacego do Augusta.

— **Praktyczne kursa dokształcające dla lekarzy Kas Chorych**, rozpoczna się we Lwowie dnia 23 bm. 1926, o godzinie 8 rano w lecznicy Kasy Chorych, ul. Dwernickiego 3. Bliższych wiadomości udziela dr. Mierzecki, Batorego 32, telefon 31—36.

Z targu.

Lwów, 20 maja

Ceny nabiału: 1 l mleka 30—40 gr., śmietany 1.60—2 zł., 1 kg. masła 5.— 7.— zł. sera 1.60—2 zł.

Jaja: po 13 i 14 gr.

Jarzyny: 1 kg ziemniaków starych 10—12 gr., buraków 15—30 gr., szpinaku 2— zł. wiązka rzodkiewek 10—20 gr., cebuli młodej 10 gr., szparagów 2-3 zł., główka sałaty 10—40 gr., marchewki młodej 25—30 gr.,

Owoce: 1 kg jabłek 80gr. 3 zł., cytryny po 10—15 gr. sztuka, pomarańcze po 45—60 gr.

— **Odjazd 52 p. p.** Dnia 19 b. m. odjechał z powrotem transportem kolejowym do Złoczowa 52 p. p. — Na dworcu Podzamcze pożegnał serdecznie odjeżdżających żołnierzy dowódca Korpusu w towarzystwie oficerów swego sztabu. Przy raporcie pożegnalnym, dziękując w imieniu służby narodowej dowódcy pułku i dowódcom baonów za wzorową tak zewnętrzną jak i wewnętrzną dyscyplinę pułku, oświadczył gen. **Sikorski**, że odsyła pułk do zwykłego miejsca postoju. celem podjęcia ze zdwojoną energią normalnej pracy nad wartościami moralnemi i nad osiągnięciem najwyższego poziomu wyszkolenia bojowego.

— **Towarzystwo Lekarskie**. Porządek dzienny posiedzenia w piątek dnia 21 b. m.: 1) Prym. Lipiński-Artymowska: Angina agranulocytica; 2) Dr. Demianowska: „Rodzinna niezborność móżdżkowa“; 3) Doc. Rothfeld: Nowotwory w przedniej jamie czaszkowej;; 4) Dr. Elmer: Seroterapja przeciwgorzelinowa (odczyt).

—oo—

Aresztowanie posłów komunistycznych w Kowlu.

Warszawa. (Tel. wł.). W Kowlu aresztowani zostali posłowie komunistyczni: **Prystupa i Paszczuk**. — którzy, korzystając z sytuacji usiłowali dokonać puczu komunistycznego w Kowlu i **ogłosić miejscową dyktature komunistyczna**. Ponieważ obaj są posłami, zostali zwolnieni. Sprawę przekazano prokuratorji.

—oo—

KONGRES CZECHOSŁOWACKICH DZIENNIKARZY.

Praga. (Tel. wł.). W niedzielę, 23 b. m., odbędzie się tu **kongres dziennikarzy czechosłowackich**. Uczestnicy kongresu przyjęci zostaną 23 b. m. przez prezydenta republiki czechosłowackiej, **Massaryka**, który urządza dla nich w ogrodzie zamku praskiego t. zw. **Garden Party**.

—oo—

Co się stało w mieście?

— **Pożar sufitowy.** W mieszkaniu Anastazji **Mykityn** (Jagwigi 10) wybuchł wczoraj pożar sufitowy. — Stwierdzono, że z powodu wadliwej budowy przewodu kominowego zajęło się belkowanie. Wezwana straż pożarna ogień ugasiła. **Szkoda wynosi 800 zł.**

— **Dwuletni zbieg.** Nowakowski Leonard (Mochnackiego 38) doniósł policji, że syn jego Kazimierz, liczący **2 lata** wydalił się przed kilkoma dniami z domu i dotąd nie powrócił.

— **Kradzieże i włamania.** Mikołaj **Cisło,** dozorca domu (Kalecza 10), doniósł policji, że nieznani złodzieje — **po włamaniu** się do jego mieszkania — **rozbili kufer** i skradli **800 złotych w gotówce.** — Stefanowi **Jastrzębiowi**, również dozorcy domu (Kosynierska 1), skradli inni złodzieje **garderobę,** wartości 300 złotych. — Filipinie **Baczyńskiej** (Stryjska 26) ukradziono z kuchni **baniak z bielizną,** wartości 500 zł. — Za kradzież portfelu z kwotą 300 zł. w hotelu **„Narodnym“**. na szkodę Franciszka Georga, ślusarza kolejowego (Lelewela 3), aresztowano dwie kobiety lekkich obyczajów: Michalinę Głośnicką, lat 27 i Józefę Planecką, lat 19.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Michał **Sztebach** lat 13 (Grunwaldzka 23 w Zamarstynowie) zgłosił się wczoraj w szpitalu św. Zofji z **oderwaną ręką.** Oświadczył on, że znalazł w **wojskowej strzelnicy w Zamarstynowie ręczny granat,** który eksplodował i **urwał mu rękę.** Wśród jakich okoliczności i kiedy to się stało Sztebach wzbrania się podać. Policja czyni dochodzenia, które są jednak utrudnione, albowiem Sztebach wskutek bólu popadł w stan gorączkowy.

— **Bułka z owadami.** Do Redakcji naszej przyniesiono bułkę z upieczonym wewnątrz potężnym, czarnym robakiem, pochodzącą z piekarni **Haglera,** przy ul. **Jachowicza l. 8.** — Zapytujemy odpowiednie władze higieniczno - sanitarne, czy cała piekarnia p. Haglera wygląda równie higjenicznie jak i ta bułka z robakiem. Dowód niechlujstwa piekarskiego, znajduje się w naszej Administracji.

— **Zwyczajne walne zgromadzenie członków Polskiego Towarzystwa Prawniczego** we Lwowie, odbędzie się w piątek dnia 21 b. m. o godzinie 6.30 wieczorem w lokalu Towarzystwa przy ul. Mickiewicza 5 a I. p.

—oo—

Z kraju.

× **Fejleton „Naprzodu“.** Orzeczenia sądowe o zatwierdzeniu konfiskat, zamieszcza krakowski „Naprzód“ pod nagłówkiem: **„Nasz Fejleton“.** Jak z prasy krakowskiej wynika, srożył się tam wielce ołówek prokuratora, wszystkie bowiem pisma tamtejsze. drukują dziś orzeczenia konfiskaty.

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

* **Kurs złotego.** Podczas walk w Warszawie nie notowano oficjalnie ani kursu złotego, ani dewizy warszawskiej. Nieoficjalnie płacono za złotego 50 szylingów. **Po opanowaniu sytuacji przez Piłsudskiego poprawił się kurs złotego** i notowano go 63. szylingów, t. j. wyżej od ostatniego notowania przed zaburzeniami w Warszawie. Dnia 18 b. m. notowano złotego 65.50, a dewizę warszawską 66 szylingów.

KONFERENCJA W SPRAWIE BUDOWY ELEWATORÓW W POLSCE.

Dnia 15 b. m. odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej pod przewodnictwem wiceprezydenta dr. Jana **Ruckera**, konferencja **w sprawie budowy elewatorów zbożowych w Polsce.** W konferencji tej wzięli udział reprezentanci sfer handlowych, jak również i ziemiańskich. W ciągu dyskusji, w której zabierali głos prof. dr. **Pawlik**, dyr. W. **Karczewski**, r. M. **Thom** oraz dr. M. **Paneth**, ustalono, oświadczając się w zasadzie za budową, szereg szczegółów, służących za podstawę do opracowania **opinji**, którą Izba handlowa i przemysłowa przedłoży w tej sprawie ministerstwu rolnictwa i dóbr państwowych.

BILANS BANKU POLSKIEGO.

Bilans Banku Polskiego z 10 maja 1926 r. wykazuje **wzrost zapasu złota** o 30 tys. zł. do sumy 134,27 miljonów zł. Zapas walut i dewiz zwiększył się o 2,1 miljon. zł. brutto (53,5 miljon. zł.), zobowiązania walutowe i reportowe o 485 tys. **zł. Portfel wekslowy zmniejszył się** o 4.1 miljon. zł. do sumy 299.1 miljon. zł. oraz pożyczki zabezpieczone papierami o 112 tys. zł. do sumy 29,3 miljon. zł. Rachunki żyrowe i inne zobowiązania wzrosły o 13,2 miljn. zł. (110-2 miljon. zł.). **Obieg biletów bankowych zmniejszył się** o 13,4 miljn. zł., przyjęty do zapasu Banku stan monet srebrnych i bilonu wzrósł o 27 tys. zł. (630 tys. zł.) Inne pozycje większych zmian nie wykazują.

PODATEK OBROTOWY ZA ROK 1925.

Min. skarbu przypomina, że z dn. **15 b. m. upłynął termin płatności podatku** przemysłowego od obrotu za II półrocze 1925. Wymieniony termin — wbrew notatkom, zamieszczonym w niektórych dziennikach — **nie będzie przesunięty,** a spłata podatku nie zostanie rozłożona na raty. Natomiast, celem ułżenia płatnikom, odroczono do dnia 15 czerwca b. r. termin płatności zaliczki na poczet podatku od obrotu za pierwszy kwartał 1926 r., którą należało uiścić do dnia 15 maja r. b.

Z dniem 16 b. m. organa egzekucyjne przystąpiły do przymusowego ściągania zaległości podatku od obrotu za II półrocze 1925 r.

Wobec tego **płatnicy we** własnym — dobrze zrozumianym interesie, celem uniknięcia egzekucji i połączonych z nią kosztów, **winni uiścić podatek bezzwłocznie.**

—oo—

GIEŁDA LWOWSKA.

Nastrój był wczoraj 19 bm. ospały przy braku ochoty do transakcji. Kursa niejednolite. Z akcji bankowych notowano tylko Bk. Hipoteczny, z przemysłowych obroty w 4 gatunkach akcji przy niewielkiej ilości sztuk.

Tendencja niejednolita. Usposobienie wyczekujące.

Kotowane: Hipoteczny 0.50, Cegielski 6.—, Oikos 1.05 1.10, Polska Nafta 0.14,Gazolina 1.65.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja w dalszym ciągu silnie zwyżkowa. Podaży niema. Obrót tylko w drobnych kwotach. Usposobienie wyczekujące.

Dolar ameryk. 11.75 do 11.85. Dolar kanad. 11.60 do 11.70.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Sytuacja na giełdzie bez zmiany. Zastój w obrotach giełdowych i pozagiełdowych. Ceny naogół w związku z ogólną drożyzną idą w górę. Tendencja zwyżkowa. Usposobienie bez ochoty.

Pszenica krajowa biała 53.00 do 54.00 zł. Pszenica krajowa czerwona 56.50 do 57.50. Żyto małopolskie 32.00 do 33.00. Jęczmień małopolski pastewny 25.00 do 26.00. Ceny szacunkowe.

CENA ROPY.

Borysław, 19. 5. (AW.) Cena ropy utrzymuje się na stałym poziomie. Za drobne ilości płacono 168 dol. za wagon marki borysławskiej. Przy większych partjach osiągano 180 dol. Tendencja silna. Wobec połączenia się Limanowej z Silva Plana daje się odczuwać brak wolnej ropy na rynku. Ceny gazów na kwiecień ustalono na 4.30 zł. za 100 metrów sześciennych.

Z SALI SĄDOWEJ.

O ZBRODNIĘ RABUNKU.

Lwów, 20 maja.

Wczoraj przed sądem przysięgłych odbyła się rozprawa przeciw Michałowi **Martynowi** z Dziewięcisza pow. Rawa Ruska oskarżonemu o zbrodnię **rabunku.**

Według aktu oskarżenia, Martyn w marcu b. r. napadł w celach rabunkowych na Iwana **Mandziuka.** — Wywiązała się walka, z której Mandziuk wyszedł obronną ręką. Martyn zbiegł. Policja zawiadomiona o zajściu przyaresztowała go i odstawiła do sądu.

Wczoraj po przeprowadzonej rozprawie sędziowie przysięgli postawione im pytanie w kierunku zbrodni rabunku **zaprzeczyli** wobec czego zapadł wyrok **uwalniający** Martyna od winy i kary. Oskarżał prok. **Paklikowski,** bronił adw. dr. **Akser.**

CIĘŻKIE USZKODZENIE CIAŁA.

Wczoraj przed sądem jednostkowym s. s. o. **Szulisławskim** stanął Marjan **Zajst,** szlifierz oskarżony o to, że w kwietniu b. r. w ul. Pułaskiego napadł na Ludwika **Nowogrodzkiego,** listonosza i poranił go dotkliwie nożem. **Zajst** pozostaje na wolnej stopie i nie zjawił się na rozprawie, wobec czego zapadł wyrok zaoczny skazujący go na **5 miesięcy ciężkiego więzienia.**

Ze Świata.

+ **Olbrzymi pożar** wybuchł 18 b. m. w Laudenburgu w Rumunji. Pastwą pożaru padło 500 zabudowań. Skutkiem pożaru straciło życie około 60 osób. 2.000 osób pozostało bez dachu.

KURJER SPORTOWY.

Walne zebranie sekcji pływackiej I. L. K. S. Czarni odbędzie się w piątek dnia 21 maja w lokalu klubowym przy ul. Rutowskiego o godz. 20-tej.

NOWY REKORD ŚWIATOWY PADDOCKA.

„Najszybszy człowiek świata" zdetronizowany król sprintu — **Charles Paddock,** którego rekordy na 100 metrów, 100 yardów, 200 metrów i yardów i 300 metrów, stoją „jak mur" — wrócił do formy. Powtarza się historja z roku 1922, który był rokiem największych triumfów Paddocka. Tymczasem na Olimpjadzie z 1924 Paddock przechodził okres niewytłumaczonej słabości. Na 100 mtr. przyszedł czwarty a na 200 mtr. drugi. Po Olimpjadzie brał cięgi w Niemczech, a potem w Ameryce.

Teraz zaś błysnął nagle blaskiem meteoru, bijąc swój własny rekord światowy na 100 yardów w czasie 9.6 sek. — **o 1/10 sekundy.**

Stało się to w Los Angelos. Nowy rekord światowy wynosi zatem 9.5 sek., należy do Paddocka, który wraca do formy. Szczegół ostatni jest bodaj, że najważniejszym i należy go zapamiętać. Bo w najbliższym czasie usłyszymy o nowych rekordach Paddocka, ponownie intronizowanego **„króla sprintu".**

„DROGI KOCHANY" NURMI.

Paavo Nurmi jest amatorem. — Rzecz dowiedziona i nie ulegająca wątpliwości. Jest pozatem najpopularniejszym i największym sportowcem świata. Obecnie prasa wiedeńska do nazwiska Nurmiego dodaje „drogi". Tytuł ten należy się Nurmiemu podobno w zupełności, bo za przyjazd do Wiednia miał zażądać **70 miljonów koron.**

Żądania te postawił w imieniu Nurmiego jego menager, twierdząc, że Nurmi nie bierze więcej niż inni słynni amatorzy, którzy odbywają wielkie podróże.

Tak stał się Nurmi dla wiedeńczyków i **wielkim i drogim..**

Piszą więc o nim: 70-miljonowy biegacz; nieświadomi, że przyspazają Nurmiemu jeszcze jeden tytuł.

Pożar pod Lwowem.

PASTWĄ PŁOMIENI PADŁO 5 ZAGRÓD GOSPODARSKICH.

Lwów, 20 maja.

Wczoraj, o godz. 17-tej, w zagrodzie Franciszka Szury w Krotoszynie, pow. Lwów, **powstał pożar wskutek wadliwej budowy komina.**

Po zapaleniu w piecu piekarskim **zajęła się część belkowań** wewnątrz chaty, poczem **płomień przedostał się na dach, kryty słomą.** Wskutek wiatru w krótkim czasie stanęło w płomieniach **5 zagród** gospodarskich. **Ogółem spłonęło 16 budynków** wraz z inwentarzem. Szkoda wynosi **35.000 zł.**

Dochodzenia, celem ustalenia faktycznego stanu katastrofy, **prowadzi komendant posterunku** w Dawidowie, starszy przodownik **Pernal.**

WYROK ŚMIERCI W KRAKOWIE.

Kraków. (Tel. wł.). Odbyła się tu rozprawa przeciw Stanisławowi **Zielińskiemu** i Janowi **Piwowarczykowi,** oskarżonym o **potrójny mord rabunkowy** w **Płaszowie.** Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazano Zielińskiego **na karę śmierci, a Piwowarczyka,** który nie ukończył jeszcze 20 roku życia, na **15 lat ciężkiego więzienia.**

Wycieczkę na Chomiak i Syniuk urządza **Polskie Tow. Krajoznawcze** w niedzielę, 23 bm. Odjazd ze Lwowa w sobotę godz. 14, powrót w poniedziałek o godz. 12.15. Prowadzi inż. Witold **Romer.** Szczegóły przy zgłoszeniach, ul. Sokola 4, II. p. w czwartek i piątek od godz. 18—19.30. Ilość uczestników ograniczona.

POGOŃ — WISŁA.

W dniach 23 i 24 bm. zostaną rozegrane **dwudniowe zawody** w piłce nożnej między mistrzowską drużyną Krakowa Wisłą a mistrzem Polski Pogonią. Zawody te cieszące się stale wielkiem zainteresowaniem sfer sportowych Lwowa, także i w tym roku obudziły zaciekawienie. Wisła jest obok Cracovji najpoważniejszym kandydatem na mistrza okręgu krakowskiego w roku bieżącym i jest stale bardzo groźnym przeciwnikiem Pogoni. Wisła znajduje się obecnie w bardzo dobrej formie i przybywa do Lwowa w swym najlepszym składzie. Początek zawodów w oba dnie o 5-tej po południu. W niedzielę o godz. 3-ciej zawody w piłce ręcznej Pogoń—Hasmonea, o godz. 4-tej sztafetowy 4×1500 m. W poniedziałek o godz. 3.30 zawody w piłce ręcznej **Pogoń —Czarni.** Przedsprzedaż biletów na oba dnie rozpoczyna się w piątek w godzinach od 11—1 i od 6—8 w lokalu klubu przy ul. Rutowskiego liczba 10.

MAGISTRAT MIASTA ŚNIATYNA
L. 4068/26.

Śniatyn, dnia 12 maja 1926.

Magistrat miasta Śniatyna ogłasza niniejszem

Konkurs

na budowniczego miejskiego

Warunki

Pobory X względnie IX kategorji urzędników państwowych ze wszystkimi dodatkami, oraz dodatkiem komunalnym i prawem awansu, 2 morgi pola do własnego użytku i wolna praktyka prywatna w zawodzie budowlanym.

Po roku nienagannej służby może nastąpić stabilizacja.

Do podania dołączyć należy:

1. Świadectwo ukończonych studjów technicznych w dziale architektury budowlanej lub ogólnej inżynierji, przyczem pożądane jest poza temi studjami uprawnienie autoryzowanego geometry. 2. Metrykę urodzenia. 3. Świadectwo zdrowia i 4, krótkie curriculum vitae.

Termin wnoszenia podań do dnia 15 czerwca 1926.

Za Magistrat miasta Śniatyna
L. S. Kierownik Zarządu miasta:
876 **Michał Niemczewski** w. r.

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupno i sprzedaż.

PARCELE słoneczne obok tramwaju; oddalone od realności ul. Zofii 9. kilkanaście kroków do sprzedania. Zgłoszenia Stanisław Abl Lwów Legjonów 11. 1764

FORTEPIANY, pianina, fisharmonie za różne ceny pierwszorzędnych fabryk, używane zawsze na składzie. Sprzedaje, kupuje, zamienia za gotówkę. Hanak Pańska 21. 1778

KUPIĘ solidną willę od 20 pokoji w miejscu kąpielowem. wkład około 3000 dolarów. Szczegółowe oferty: Winogroński restante Lwów.

FORTEPIAN światowej sławy, krótki, piękny, sprzedam okazyjnie. Gotówka. Kopernika 26, parter, oficyny, Skleniarski, 1870

Posady i prace.

TAPICER-dekorator z Warszawy, posiadający chlubne świadectwa robi tanio i dobrze otomany, materace, różne garnitury mebli. Może wyjechac na prowincję. Adres: Lwów, ul. Krzywa 6 oficyny. T. Głębocki, Nr. tel. 26-62. 1823

MŁODY pomocnik handlowy energiczny uczciwy z praktyką korzen.- delikates. obeznany z prowadzeniem piwnicy, specjal. bufetowiec przyjmie posadę od 1 VI. 1926. Łaskawe zgł. pod J. H. 23 do Adm. „K. Lwow“. 1878

STENOTYPISTKA znająca języki: niemiecki, rosyjski, francuski, angielski poszukuje posady. Może udzielać lekcji języków i stenografji. Lwów ul Krzywa 6. oficyny. G. Głębocka Nr. tel. 26-62. 1824

NAUCZYCIELKA poszukuje posady na wyjazd w zakresie Szkoły Powszechnej lub Niższego Gimnazjum wraz z językami obcymi. Posiada muzykę (fortepian). Do Administracji: okazicelce asygnaty pięciozłotowej Nr. 7,999.251. 1851

INTELIGENTNA, pełna życia młoda panna wyjedzie jako towarzyszka, lektorka sekretarka, do dzieci lub tp. Zgłoszenia do Administracji Kurjera Lwowskiego“ pod „Kulturalna“. 1766-29

STARANNIE i tanio przepisuje na maszynie. Zgłoszenia do adm. „Kurjera Lw.“ pod „Szybkość“. 1334-5

Różne.

SZLACHCIANKA wdowa bez rodziny i żadnej emerytury z podupadłą na zdrowiu córką z powodu wypadków wojennych bardzo zubożałą uprasza P. T. o pomoc materjalną na kurację chorej córki. Datki przyjmuje Adm. Kurj. Lw. pod „Szlachcianka“. 1849

BIEDNA WDOWA po współpracowniku miejskim, bez zaopatrzenia, ciężko chora, uprasza o łask. datki pod M. W. do Adm, K. L. 1836 b

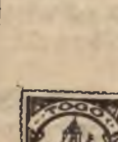
SKLEP do wynajęcia. Zgłoszenia: Stanisław Abl, Legjonów 11. 1765

POŻYCZĘ 1000 dolarów pod korzystnymi warunkami lub przystąpię do lukratywnego interesu. Oferty pod „Kapitał“ do administr. „Kurjera Lw.“. 1729-17

Matrymonialne.

WDOWIEC, bezdzietny. lat 35, szuka towarzyszki życia. Zgłoszenia pod „Majętny“ do administracji „Kurjera Lw“. 1728

Zbieracze znaczków pocztowych!



565 sztuk różnego rodzaju **znaczków pocztowych,** między którymi **dużo znaczków rzadkich** jak np. **11 albańskich** (prowizorja) **9 wspaniałych perskich** z czasów koronacji, **6 z Krety** (całość) **25 rzadkich Ameryki środkowej** etc. tylko **za zł. 7·50.** Wielki cennik ilustrowany wysyła na żądanie gratis i franco **Bela Sekula** Sonnenhof Lucerne (Szwajcarja). 1402

Popierajcie cele TSL.

Nauka i wychowanie.

STENOGRAFJI wyucza listownie Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. Żądajcie bezpłatnych prospektów. 1351

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.